

Delegacja Sejmu w Bangkoku

Podczas krótkiego pobytu w Bangkoku delegacja Sejmu PRL w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR ministra obrony narodowej gen. armii Tadeusza Szwedta gościł w podhalańskiej jednostce Wojsk Obrony Wewnętrznej Przewodniczący Rady Państwa zabrał się z tradycjami i obecnymi osiągnięciami w szkoleniu i wychowaniu żołnierzy

Henryk Jabłoński gościem

żołnierzy-podhalańczyków

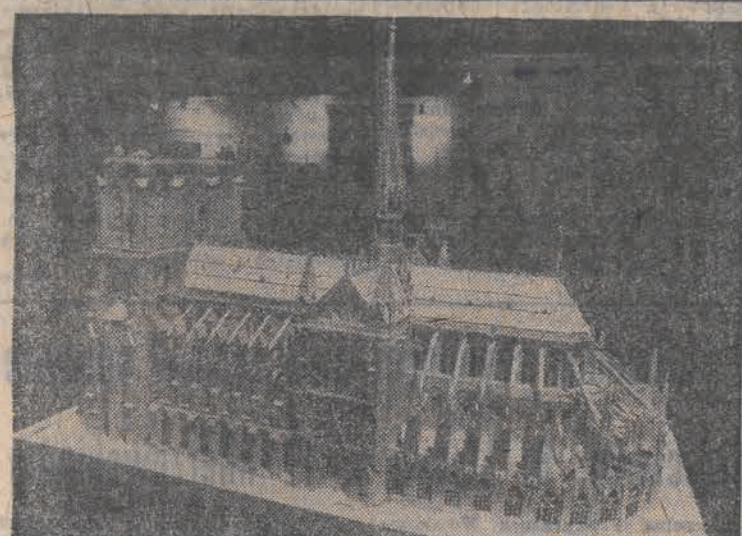
7 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR ministra obrony narodowej gen. armii Tadeusza Szwedta gościł w podhalańskiej jednostce Wojsk Obrony Wewnętrznej Przewodniczący Rady Państwa zabrał się z tradycjami i obecnymi osiągnięciami w szkoleniu i wychowaniu żołnierzy

(PAP)

1,4 mld zł na koncie CZMP

Na kwoty od kilku symbolicznych złotych do 1 miliona zł oplewają przekazy takie nagływa do sekretariatu Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika - Szpitala Centrum Zdrowia Matki - Polki w Łodzi. Dzięki społecznej ofiarności, stan konta w pierwszych dniach grudnia przekroczył 1 i 4. Hard 400 milionów zł.

(PAP)



Ta wierna kopia paryskiej katedry Notre-Dame wykonana przez mieszkanca Oslo, Sverra Muhre, zbudowana jest z... asfaltu, CAF - Norek

TWIGGY, LIZA MINELLI, TELLY SAVALLAS, NIKI LAUDA

Święta w telewizji

Filmy, przedstawienia teatralne, muzyka, rozrywka, sport - to główne składniki świąteczno-noworocznych programów Telewizji Polskiej. Zarówno przywołane zostaną pozycje, które niekiedy spotykały się ze szczególnym zainteresowaniem, jak i zobaczymy premierowe seriale czy widowiska. Do datkowa atrakcja będzie obecność na ekranie TVP w tym okresie popularnych - polskich i światowych - gwiazd polskiej i światowej estrady.

Wśród zapowiedzi filmowych znajduje się nowy polski serial z gatunku „płaszcza i szpady” - „Rycerze i rabusie”, z udziałem m. in. Bożeny Adamskiej, Gustawa Lutkiewicza, Tomasza Stockingera (24 bm., pr. II). Do wspomnianego serialu lat powróci w wigilijną wieczór archiwalny melodramat „Sklamałam” z Jadwigą Smosarską w roli głównej oraz program którego gwiazdą będzie Mieczysław Fogg.

Następnego dnia miliońnicy „piosenki” słuchać będą Mireille Mathieu zaś świątecznych wrażeń dostarczą słowna „Flie story” z udziałem Alaina Delona.

26 bm. przeżywać będzie można emocje z torów wyścigowych dzięki reportażowi „Powrót Laudy” - czyli tajemnicze formuły 1”. Miliardów bardziej tradycyjnie rozrywki zaprasza „Złotówka Gozda” i „Stępnia” a nowocześniejszych rytmów - „Gwiazdy 84”, czyli m. in. Halina Frąckowiak, „Lady Park” i „2 plus 1”.

W sylwestrowy wieczór, wzorem

Rozpoczęcie ogólnopolskiej partyjnej narady nauk społecznych

Wydarzeniem naukowym politycznym i ideologicznym jest rozpoczęcie w piątek 7 bm. w Warszawie dwudniowa ogólnopolska partyjna narada aktywów nauk społecznych. Bierzemy w niej udział kilkuset uczonych - reprezentantów wszystkich krajowych ośrodków i instytucji zajmujących się badaniami z dziedziny nauk społecznych.

Istotą celów i oczekiwań związanych z naradą w Warszawie jest przede wszystkim witalne wszystkich i partynych i bezpartynych uczestników członków Biura Politycznego sekretarza KC PZPR - Józefa Czerwka. Komitet Centralny PZPR oczekuje - podkreślił on - że w toku narady aktywnie nauki społecznej dokonana zostanie ocena stanu tych nauk i opracowane programy działań zmierzające do umocnienia w naukach społecznych

pozwoli marksistowskiej metodologii. Referat programowy przedstawił sekretarz KC PZPR Henryk Bednarski. Podkreślił, że nauki społeczne rozwijały się wraz z Polską Ludową z naszym społeczeństwem, że miały na koncie zarówno sukcesy jak i porażki. Wskazano na to otwarcie i samokrytyczność na IX Zjeździe. Drobne nasze nauki społeczne - dodał H. Bednarski - jest bezsporny Wyraża się on wkładem w rozwój kraju działalności partii kształtowaniem świadomości społecznej. Nauki społeczne w Polsce dysponują dziś stosunkowo dużym potencjałem.

Podstawa do dyskusji stało się przedstawione uczestnikom narady opracowanie pt. „Nauki społeczne w Polsce - przeszłość - dzień dzisiejszy - przyszłość” przygotowane przez działające przy Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR zespoły partyjnych ekonomistów filozofów historyków, pedagogów, politologów oraz socjologów. Omawiając ten dokument przewodniczący zespółu

(Dalszy ciąg na str. 2)

Porwany samolot nadal w Teheranie Wznowienie negocjacji z terrorystami

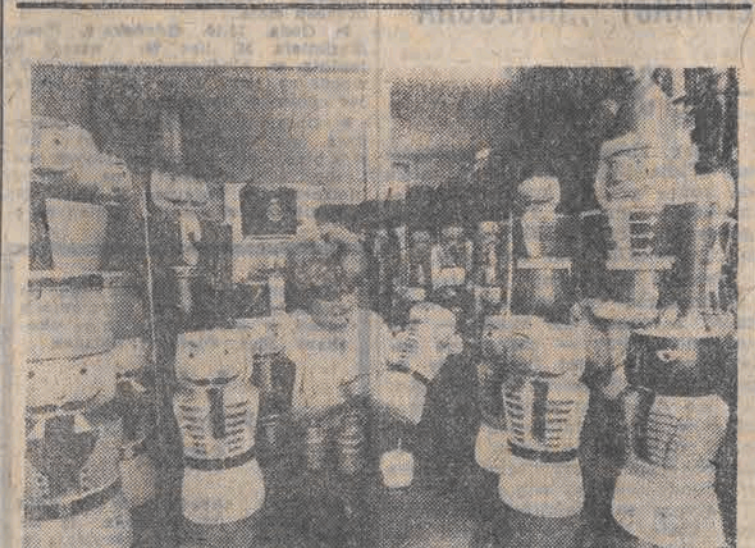
Porywacze samolotu kuwejckich linii lotniczych ponownie nawiązali kontakt z władzą kontrolną lotniska teherańskiego i zapowiedzieli, że zwolnią część zakładników pod warunkiem, że w środkach masowego przekazu zostanie opublikowane ich oświadczenie.

Zdaniem obserwatorów w Teheranie, propozycja porywaczy jest pierwszą oznaką złagodzenia ich twardego stanowiska od czasu tak uprzedzili do Teheranu samolot lecący z Dubaju do Karaczi.

Jak poinformował rzecznik irańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Iran zgodził się opublikować oświadczenie porywaczy w zamian za zwolnienie części zakładników.

Rzecznik powiedział, iż nie zna treści treści powyższego oświadczenia. W przytoczonej przez agencję IRNA wypowiedzi przedstawiciela irańskiego MSZ nie wspomina się o głównym zadaniu po-

(PAP)



W zakładach produkujących diadki do orzechów w Ludwigsburgu. CAF - DPA

Nykanie
1
ŁÓDŹ
sobota 8 i niedziela 9 grudnia
1984 roku
Rok XL
PL ISSN 0208-7707
Cena
5 zł
290 (10778)
Nr indeksu 33004

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Po tragedii w Bhopalu

Władze stanowe Madhja Pradesh aresztowały 7 bm. przed południem prezesa amerykańskiego giganta „Union Carbide”. Warren Anderson, który przybył z USA do Bhopalu aby zapoznać się z rozmiarami katastrofy ekologicznej, jaka spowodowała w tym mieście awaria w fabryce badacze własności tego koncernu. W kilka godzin później szef „Union Carbide” został jednak zwolniony.

Wraz z Andersonem aresztowano szefów indyjskiej filii „Union Carbide” stawiając wszystkim zarzuty zaniedbań, które doprowadziły do tragedii.

Liczba śmiertelnych ofiar katastrofy przekroczyła 2000 osób - jak wynika z opinii lekarzy - ostateczny bilans będzie można policzyć dopiero za kilka tygodni, a może

nawet miesięcy czy lat, gdyż do szpitali wracają z poważnymi powikłaniami te osoby którym udzielono wcześniej pomocy jako źle porażonym.

Sytuację komplikuje fakt że były one poddane zabiegom stosownym przy zatruciu izocyanidem metylu gdy tymczasem dyrekcja „Union Carbide” należała do podobnie przemyśleństwa fakt że do atmosfery przedostał się także gaz, nie bardziej trujący fosgen. Lekarzy ma w każdym razie do czynienia z przypadkami paraliżu.

Wstępne wyniki dochodzenia w

Depesza z Polski

W związku z tragiczną katastrofą ekologiczną w Bhopalu przez Radę Ministrów Województwa Jaruzelski wysłał depeszę z wyrazami współczucia na ręce premiera Indii Rajiwa Gandhi.

sprawy okoliczności katastrofy wskazują szereg karzących zaniechań. Największe z nich to brak odpowiednich urządzeń zabezpieczających które na mow surowych przepisów musza być instalowane w zakładach amerykańskich „Union Carbide” - a nie musza - w krajach rozwijających się.

Spośród zarzutów skierowano także pod adresem władz stanowych, miejskich i dyrekcji fabryki w Bhopalu, gdyż nie przeprowadziły one w roku bieżącym obowiązkowej kontroli instalacji i nie reagowały na fakt zabudowywania terenów wokół zakładu i nie ostrzegły mieszkańców o katastrofie.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 343 dniu roku słoneczko wzeszło o godz. 7.32 zajądzie zaś o 15.24.

Imieniny obchodzą:

DZIS: Kwiatosława, Maria, Wirginia, Wirgiliusz

JUTRO: Georgina, Leonadia, Natasa, Wiesław

Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewidywane dla Łodzi następujące pogodę: zachmurzenie duże i słabe opady deszczu. Temp max w dzień 3 st W nocy 1 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowy i południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1003,6 hPa (752,7 mm)

Ważniejsze rocznice

1953 - Ogłoszenie tzw. „doktryny Hallsteina” zakładającej zerwanie stosunków dyplomatycznych z państwami, które je nawiąza z NRD.

Tako sobie myśli

Właściwością wielkich duchów jest zabawać się małym kosztem.

Uśmiechnij się



— Bez wrotek nie zdążyłbym złożyć życzeń wszystkim znajomym solenizantom!

CAF - Keyatona

Kongres kultury języka polskiego

„Słowo piękne i prawdziwe może skruszyć mury, sędzię, czyż serca i umysły wszystkich pokoleń” - ten cytat z Cypriana Kamila Norwida stanowi motto kongresu języka polskiego, który rozpoczął się wczoraj w Szczecinie.

Miejsce obrad tego forum - odbudowany z ruin historyczny Zamek Książąt Pomorskich - ma szczególną wymowę, jest symbolem powrotu polszczyzny na stare posiadłości ziemie.

Organizatorami kongresu są Rada Krajowa PRON, Narodowa Ra-

Obradowało Plenum KW PZPR w Skierniewicach

Partyjna dyskusja o ładzie i sprawiedliwości społecznej

Wczoraj zebrał się na posiedzeniu plenarnym Komitet Wojewódzki PZPR w Skierniewicach. Omawiano zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji uchwały XVII Plenum KC. Referat Egzekutywy skierniewickiego KW przedstawił sekretarz instancji wojewódzkiej - Krzysztof Klem.

W referacie omówione zostały kierunki pracy organizacji partyjnej w województwie skierniewickim w ostatnim okresie. W aktualnej sytuacji politycznej i społecznej wierność podstawowym zasadom statutu PZPR ma szczególne znaczenie. Obowiązkiem naszym jest wszystkie dziedziny życia.

Wychodzenie z kryzysu zależy praktycznie od wszystkich komórek naszego społeczeństwa. Obowiązujące prawo i dyscyplina społeczna dotyczy wszystkich - bez względu na stanowisko, zawód czy pochodzenie społeczne.

Jest, niestety, jeszcze wiele przeszkód w przywróceniu normalności w różnych dziedzinach życia. Są grupy i jednostki, których droga do poprawy standardu życia wiedzie poprzez przestępstwo. To budzi silne oburzenie i niepokój wszystkich uczciwie pracujących Polaków. Szczególnie niepokoi wzrost przestępczości wśród młodzieży. W Skierniewickim jest wiele przykładów działającego się zła oraz niesprawiedliwości i dlatego różne instytucje państwowe i organizacje społeczne muszą skutecznie je wykręcać i eliminować. Wielokrotnie mówiono o tych sprawach w czasie wczorajszych obrad.

Z tej grupy spraw wypływa także dla organizacji partyjnych określone zadania na przyszłość. Przedstawiona zebraniom lista zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej zawiera kilkadziesiąt punktów. Uzupełniono ją o wnioski wypływające z plenarnej dyskusji.

(nrR)

Klej zamiast broni

Orzynałna metoda obezwładnienia za pomocą superkleju wymyślił i zastosował pewien rabus w mieście Setington, w północno-wschodniej Anglii.

Zanim kierowniczka urzędu pocztowego zorientowała się w sytuacji, jej czło i rece przykleione były do pulpitu tak że nie mogła wykonać najmniejszego ruchu. Zanim nadeszła pomoc zwałona jej krzykiem, rabus ułotnił się z pełną garścią pieniędzy, które być może przykleja mu się także do rąk. Jeśli ich dobrze nie wytrze...



Sepp Hebeisberger z Hamburga zajmuje się rzeźbą w... lodzie. Znalazł nawet nabywców na swe dzieła. Aby uniknąć roztopienia, wystawia je w specjalnym styropianowym opakowaniu.

SPORT

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW '84

1.	6.
2.	7.
3.	8.
4.	9.
5.	10.

NAZWISKO:
IMIE:
ADRES:

Przypominamy, że czytelnicy wypełnione kuponki należy nadsyłać pod adresem: „DZIENNIK ŁÓDZKI” Piłkarska 96, 90-103 Łódź, a do piśmiennic w korespondencji pocztowej: „PIEBISZCZY” - 84” Kupon można także składać w skrytce redakcyjnej, mieszczącej się w bramie budynku „Prasy” przy ul. Piłkowskiej 96.

Wśród uczestników plebiscytu, którzy najchętniej wytypują dziesięciu najlepszych sportowców, rozlosujemy atrakcyjne nagrody, ufundowane przez Klub Sportowy oraz zaprzyjaźnione z „Dziennikiem” instytucje.

Czekamy na kupon!

Pod koszem wrocławską Słęża

Przy siatce derby z Polonezem

Pisanie o nieporadnie opracowanym kalendarzu pierwszoligowych imprez w niektórych dyscyplinach sportowych, a przede wszystkim w lidze siatkarek, przypomina przysłowie: rzucanie grochem o ścianę. Mimo licznych „interwencji” na łamach „Dziennika” i innych gazet, nikt z autorów litowanego „rozkładu jazdy” siatkarek nie pokusił się o wprowadzenie istotnych korekt. Stąd też przed tygodniem mieliśmy w Łodzi zaledwie jeden mecz, podczas gdy w nadchodzącym sobotę i niedzielę sympatycy tej dyscypliny sportu będą mieli siatkówkę powyżej uszu.

Przy siatce w halach LKS i na Chojnach odbędą się drugie w tym roku łódzkie derby pierwszoligowe. W sobotę w hali przy al. Unii LKS zmierzy się ze Startem, a w niedzielę przy ul. Kosynierów chojeński beniaminek podejmie bałucki zespół. Łódzkie derby urozmaica mecz LKS i ChKS ze stołecznym Polonezem.

Siatkówka przede wszystkim, ale intensywność zapowiada się także sobotni mecz koszykarek w hali przy al. Unii, gdzie LKS podejmie wymagający zespół wrocławskiej Słęzy. Spotkanie to uchroni w opinii sympatyków koszykówki za

najważniejszy mecz sobotnio-niedzielnego kolektu w ekstraklasie pań. Trudny egzamin czeka koszykarki pabianickiego Włókniarza, które wyjechały do Krakowa, gdzie spotkały się z obrońcami mistrzowskiego tytułu — Wisłą.

CALENDARZYK DZIEŃ DZIAŁA

SOBOTA

PIŁKA SIATKOWA. I liga kobiet: LKS — START, al. Unii, godz. 19; ChKS — Polonez W-wa, ul. Kosynierów, godz. 19. II liga kobiet: WIKAMA — NAREW OSTROŁKA, ul. Niełazna, godz. 19 (w niedzielę godz. 18).

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: LKS — SŁEZA WROCŁAW, al. Unii, godz. 19. II liga kobiet: LKS II — OLIMPIA POZNAŃ, godz. 19.

PIŁKARSTWO. Klubowy puchar Polski z udziałem MKS „Trójka”, Startu, MDK Plock, Stal Szczecin, Ostrowi i Juchni Olsztyn, ul. Tereny, godz. 16 (w niedzielę od godz. 15).

DZUDO. Turniej z okazji 12-lecia MKS „Pałac Młodzieży”, ul. Młodzieży 4, godz. 13.

SEKSIERKA. Ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów młodzieży połączony z uroczystym otwarciem ośrodka olimpijskiego, w hali Włókniarza, od godz. 9 (w niedzielę od godz. 8).

NIEDZIELA

PIŁKA SIATKOWA. I liga kobiet: LKS — POLONEZ W-WA, al. Unii, godz. 11; ChKS — START, ul. Kosynierów, godz. 14.

BOKS. Mecz o wejście do II ligi seniorów: WIDZEW — WISLA ICZEW, ul. Armii Czerwonej, godz. 13.

Zmarł E. Lubnau

W Łodzi zmarł mgr Edward Lubnau. Zmarły przez wiele lat pełnił odpowiedzialną funkcję trenera — koordynatora OZPN w Łodzi, był autorem wielu fachowych opracowań z dziedziny piłki nożnej i lekkiej atletyki.

Cześć Jego pamięci!

KOMU I JAKI SZMAL?

Wynagrodzenie zawodników i zawodniczek za ich „pracę w sporcie” ciągle budzi najgłośniejsze kontrowersje. Sprawa ta nie uległa zmianie nawet po wprowadzeniu systemu stypendialnego. Mało, jeszcze bardziej rozgorzała publiczna dysputa na ten temat. Ze stypendium korzysta tylko pełna grupa sportowców, w rzeczywistości — piłkarze.

Futbolisci mają własne „stypendium”, znacznie przewyższające kwoty przydzielane zgodnie z przepisami przez władze polskiego sportu. Taką jest opinia przeciwników mierzenia innej miarą piłkarzy. Racja, ale cóż z tego? Piłkarz może rzucić się własnym prawem, będącym jednak z dala od obowiązującego w tej mierze kanonu.

Futbolisci choć są sobie sami stężeni, segrzegowani... to jednak też gorąco dyskutują. Ostatnio powstała wśród nich cała armia niezadowolonych. Dlaczego oni mają więcej? Ze stypendium korzysta tylko pełna grupa sportowców, w rzeczywistości — piłkarze.

nawet piłkarzy na sierobit. A w innych rejonach kraju? Trudno powiedzieć. Wszyscy są zgodni co do jednego: system finansowania piłkarzy wymaga zmian. Zdaniem jednych — wręcz generalnych, w opinii innych — potrzebne są tylko niezbędne korekty.

Teraz klubowe wojskowe użycia, że ich podopieczni są pokrzywdzeni. Otrzymują znacznie mniej, aniżeli piłkarze w klubach cywilnych. Wiceprezes Lecha Poznań jest zdania, że zasady wynagradzania generalnie są dobre, bo wzmocniły one formułę podstawowej płacy zawodnika. Zmieniać trzeba za to premie za wygrane mecze. W jego opinii, wygrana 1:0 czy 3:0 powinna skutkować odsetkami w premii. Jego zdaniem amobilizacja do zawodnictwa do większego wyniku i jednocześnie atrakcyjności widowiska piłkarskiego. Podobnego zdania jest sekretarz walbrzyskiego Górnik, który proponuje uwzględnić w systemie finansowania powołki w postaci premiowania, uśrednionego od frekwencji publiczności.

„Ile, rewolucyjny” wniosek wysunął z kolei sternik szachistki Pogoni! Ich zdaniem zachodzi potrzeba bardziej precyzyjnego określenia obowiązków piłkarzy i wymagań wobec zawodników. Zapewne idea ta narodziła się wśród szachistów portowców po serii jesiennych niepowodzeń ich ulubionego Ognia dzielnicy Pogoni. Piłkarze z kolei szachistów krakowskiej Wisły, którzy przegrali się do tego, że mimo staran nie udało im się zlikwidować na drużynie piłkarskiej makasy „czy się stoi, czy się leży”.

Albo kogo za to należy winić? Przede wszystkim samych działaczy, którzy dopuścili do tego, aby sama makasy rozstrzygała na ich boiskach chwasty na krakowskich Błoniach. Czy nie było ułaski, a nie gracji, tylko leży...

Z POSIEDZENIA KONWENTU RŁ PRON

Wczoraj odbyło się posiedzenie Konwentu RŁ PRON poświęcone omówieniu materiałów na plenarne obrady Rady. Podczas dyskusji poruszono problemy związane ze stanem i możliwościami produkcyjnymi rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego w województwie łódzkim oraz z działalnością Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

Konwent powołał komisję oceniającą wyniki konkursu pod hasłem „Zakład pracy pomaga szkole — szkoła zakłada pracę”, zapoznał się również z przebiegiem kampanii wyborczej do samorządów mieszkańców.



PROBLEMY PRAWNE
RWPG

W Warszawie odbyło się od 1 do 3 bm. 23 posiedzenie Rady RWPG d.s. prawnych. W posiedzeniu uczestniczyli delegacje: LRB, WRL, NRD, Republiki Kuby, LRM, PRL, SRR, ZSRR i CSRS oraz delegacja Jugosławii. W pracach narady wzięli udział także przedstawiciele Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej i Instytutów naukowych.

KONFERENCJA SZKOTOLSKA

W bra. na konferencji sztokolmskiej odbyło się pierwsze po utworzeniu w ostatni poniedziałek grup tematycznych posiedzenie plenarne. Głos zabrał m. in. szef delegacji polskiej, amb. Włodzisław Konarski, który w imieniu państw socjalistycznych przedstawił treści zawarte w komunikacie z posiedzenia Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego, odbytego 1-4 bm. w Berlinie.

APRIL SPD

Z okazji przypadającej 7 bm. 44 rocznicy podpisania układu między PRL i RFN, zachodnioludziecy socjaldemokraci zapowiadają w piątek pod auspicjami CDU KSU o zakończeniu dyskusji i jasne opowiedzenie się za ostatecznym charakterem granic na Odrze i Nysie.

NIEDMIU OBYWATELI NRD ZAMOROWANYCH W MOZAMBIKU

Jak podała agencja ADN, w czwartek w Mozambiku zamorowanych zostało 7 obywateli NRD, a 3 zostało rannych. Padł on ofiarą brutalnej napaści bandy kontrolujących teren. Grupa specjalistów rolnych NRD została zaatakowana w chwili, gdy udawała się do pracy na terenie państwowej Unagro w prowincji Nlansa.

STANY ZJEDNOCZONE WYCOFAJĄ SIĘ Z PAO

Jak poinformował w piątek dziennik „Washington Post”, powołując się na źródła oficjalne, prezydent Ronald Reagan rozkazał możliwości wycofania się Stanów Zjednoczonych z Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) będącej jedną z wyspecjalizowanych agencji ONZ. Jak wiadomo, FAO zajmuje się m. in. pomocą żywnościową dla głodujących państw afrykańskich.

DEMONSTRACJE PRZED AMBASADĄ RPA

Nadal codziennie przed ambasadą Republiki Południowej Afryki w Waszyngtonie zbierają się tłumy demonstrantów, protestujących przeciwko polityce apartheidu, uprawianej przez Pretorię. W czwartek wśród czasowo zatrzymanych przez policję znalazł się senator Robert Kennedy, zamordowany w 1968 roku, 17-letni syn Douglas i 18-letnia córka Korry.

PO KATASTROFIE W KOPALNI

Całkowicie akcją ratowniczą w kopalni węgla kopalni Tajmasu Tajpei odwołują się w piątek, że istnieje niska nadzieja na uratowanie 31 górników uwięzionych na głębokości kilkunastu metrów pod ziemią od czasu śródowej katastrofy. Jak już podawaliśmy, na skutek eksplozji zginęło 33 górników. Ich ciała wydobyto na powierzchnię.

ZAPOWIEDZ KOLEJNYCH MANEWRÓW

Agencja Kyodo podała, że kolejne manewry siłowo-dowodowe wojsk lądowych Japonii i Stanów Zjednoczonych rozpoczyna się 31 stycznia 1985 r. na wyspie Hokkaido. Rzecznik Urzędu Obrony poinformował, że weźmie w nich udział 300 żołnierzy japońskich i ponad tysiąc żołnierzy USA.

DURSKI TURYSZCZY WYDALENI Z ZSRR

Jak informuje agencja TASS, że Związkowi Radzieccy wydalono 46-tu amerykańskich turystów — 40-letniego inżyniera Henri Nachmanna i 46-letniego lekarza, Carliego Harbena. U obu cudzoziemców, którzy przybyli do Leningradu w czwartek wieczorem, znaleziono duże ilości krytych pod ubraniami i między podwójnym dnem bagażu, pism, broszur i ulotek o treści syjonistycznej i nacjonalistycznej.

18 OTIAR BURZY ŚNIEŻNEJ

W północno-zachodniej części Stanów Zjednoczonych szaleje już burza śnieżna. Tylko w czwartek wskutek różnego rodzaju wypadków drogowych spowodowanych burzami zginęło 18 osób. Mrozy chwyliły w niektórych stanach środkowego zachodu. W stanie Illinois notowano minus 13 stopni, a w Parku Narodowym Yellowstone — minus 23. W Miami na Florydzie było natomiast plus 20 st.

opr. (rb)

Strajk górników brytyjskich NIE BĘDZIE AKCJI SOLIDARNOŚCIOWEJ

Spotkanie przywódcy związku zawodowego górników Arthura Scargilla z kierownictwem Kongresu Związków Zawodowych (TUC) nie przyniosło wyników, takich oczekiwali strajkujący górnicy. Apel o powołanie mobilizacji ruchu związkowego na rzecz wsparcia strajku górników nie spotkał się z odzewem. Kongres Związków Zawodowych, który liczy ponad 10 mln członków zrzeszonych w 105 różnych związkach branżowych, obiecał jedynie podjąć wszelkie możliwe środki, aby związek zawodowy górników mógł nadal funkcjonować. Ponadto sekretarz generalny TUC, Norman Willis oświadczył, iż zapożyczał do wszystkich członków organizacji o dołożeniu starań

w celu wznowienia niosących między dyrektora Krajowego Zarządu Węgla i kierownictwem związku zawodowego górników.

Podobnym rezultatem, jak spotkanie z kierownictwem TUC zakończyły się także rozmowy Scargilla z przywódcą opozycyjnej Partii Pracy, Neillem Kinnockiem. Oświadczył on, iż w warunkach obowiązuje obecnie w W. Brytanii ustawa o awansach zawodowych i takielowik apel o strajk — w przeciwnym razie katastrofalne skutki.

Przywódcą Partii Pracy Neil Kinnock zdecydowanie odrzucił wezwanie do strajku generalnego i strajków solidarnościowych.

Partyjna narada

(Dokończenie ze str. 1)

politologów prof. Jan Baskiewicz poinformował, że jego zredagowane przedkłada wielomiesięczna dyskusja wśród grup redakcyjnych, w zespołach partyjnych, w całym środowisku nauk społecznych.

W dyskusji plenarnej zabrano głos 8 mówców. Dokonali oni krytycznej oceny obecnego stanu nauk społecznych w naszym kraju wskazując na sposoby uzyskania wyrażenia bodźcy w tej dziedzinie.

Po południu dyskusja była kontynuowana w czterech zespołach problemowych. Uczestnicy pierwszego z nich omawiali problemy związane z polityką naukową i podstawowymi kierunkami badań drugiego — miejsce nauk społecznych w systemie edukacji narodowej trzeciego — sytuacji polityczno-kadrowej w środowisku nauk społecznych, a w czwartym — dyskusja dotyczyła roli i zadań nauk społecznych w warunkach reformy państwa i gospodarki. Wnioski z prowadzonych w poszczególnych zespołach rozważań będą następnie przedstawiane w czasie obrad plenarnych oraz wykorzystane przy o-

pracowywania zbiorczych materiałów z narady.

(PAP)

Kongres języka polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Obrady otworzył przewodniczący RK PRON Jan Dobraczyński.

Referat wstępny przedstawił przewodniczący Narodowej Rady Kultury — prof. B. Suchodolski. Przywołał on, że dzieje języka i narodu są ze sobą nierozdzielnie związane.

Następnie głos zabrał wicepremier Mieczysław Rakowski. Powiedział m. in.: to, iż zebrał się w Szczytnie ma znaczenie głęboko symboliczne, w tym miejscu, w którym po stuleciach germanizacji w królestwie polskiego państwa socjalistycznego oraz naszej kultury narodowej, władze państwa i ludność, ta „wspólna ojczyzna Polaków” i dlatego troska o nią jest „kwaśną narodową sprawą. Walka o język narodowy towarzyszy narodzinom kultury pol-

FRANCJA Nowy minister spraw zagranicznych

W piątek wieczorem podano w Paryżu do wiadomości, że postanowiono dokonać pewnych zmian w składzie rządu premiera Laurenta Fabiusa.

Najważniejszą z tych zmian jest odejście dobychczasowego ministra spraw zagranicznych Claude Chayassona, który od 1 stycznia otrzymuje stanowisko komisarza we władzach EWG w Brukseli.

Nowym ministrem spraw zagranicznych został Roland Dumas, który do tej pory był ministrem ds. współpracy europejskiej. Ten 62-letni adwokat jest przyjacielem Mitterranda i na jego polecenie podejmował się już wielu trudnych misji dyplomatycznych. Obserwatorzy zastanawiają się, czy zmianę na stanowisku ministra będzie towarzyszyć również zmiana samej polityki zagranicznej Francji.

skiej. Była ona najcięższą walką o samo istnienie państwa polskiego. Świadomość i przekonanie, że mowa polska jest wspólnym, bezcennym dobrem narodowym, towarzyszy Polakom od zarania ich dziejów, do dnia dzisiejszego.

Po II wojnie światowej w polskim języku literackim powstało ponad 30 tys. nowych wyrazów i znaczeń wyrazowych — nie uwzględniając terminologii naukowej, technicznej i zawodowej, nowych terminów powstało bowiem w polszczyźnie minionego 40-lecia około przeszło milion.

Te interesujące dane przytoczył Mieczysław Szymczak — przewodniczący Komitetu Językoznawstwa PAN, wódprowadniczący Kongresu Kultury Języka Polskiego w swym interesującym referacie, poświęconym rozwojowi współczesnego języka polskiego. Wymienił także najważniejsze zagrożenia, przed którymi polszczyzna musi się bronić: należa do nich m. in. świadome nadużywanie funkcji znaczeniowych języka — tj. używanie słów nie odpowiadających prawdziwej, biurokratycznej stosunek do przekazywania w języku treści, a także nadmierna skłonność do języka, będąca odzwierciedleniem myślowego. Wiele szkody przynosi pseudosłownictwo, niekomunikatywny żargon; alimulacja niski jest poziom kultury języka w środowiskach masowego przekazu, zwłaszcza w prasie i telewizji — stwierdził uczone.

Następnie wygłoszono referaty poświęcone m. in. społecznym warunkom rozwoju języka polskiego, roli języka w historii narodu polskiego oraz interakcji językowej społeczeństwa na ziemiach zachodnich i północnych.

(PAP)

Laureaci Konkursu Oszczędności Paliw

W piątek w siedzibie NOT wręczone dyplomy i nagrody wyróżnionym w XVII Rozszerzonym Ogólnopolskim Konkursie Oszczędności Paliw i Energii. Sąd Konkursowy rozstrzygnął prace już wdrożone w życie i kwalifikujące się do uwzględnienia ich na szczeblu wojewódzkim.

Przyznano dwie nagrody I stopnia. Otrzymały je zespoły w składzie: Maksymilian Jarek, Wiesław Wiatr, Marek Karliński i Włodzisław Janowski z Zespołu EC im. Lenina — za modernizację urządzeń do wytwarzania próżni oraz zespół (także z EC im. Lenina) w składzie: Zdzisław Przybyś,

Roman Kulęsa — za modernizację instalacji do poboru i udatnia gazu spaliny.

Nagroda II stopnia przypadła zespołowi z Centralnego Laboratorium Chłodniczego w składzie: Jerzy Oberg i Marek Michniewicz. Dwie nagrody III stopnia otrzymały zespoły z Zakładów Mechaniki „Chemik”: Antoni Polomka, Stanisław Kamiński i Stanisław Dziadzielski i z ZPP „Feniks” — Zygmunt Kowalski i Andrzej Miśtrak.

Zastosowanie nagrodzonych prac przyniosło łączne oszczędności ponad 2,200 tys. ton paliwa umowniego rocznie.

(PAP)

11—18 bm. w Operze Aukcja kostiumów

Kto pamięta aukcje kostiumów, która przed paru laty wzbudziła zainteresowanie indywidualnych nabywców a także zespołów artystycznych, ten na pewno zobaczy co ma do zaoferowania Teatr Wielki.

W dniach 11—18 bm. w godz. 10—18.30 w łódzkiej Operze odbędzie się aukcja kostiumów teatralnych. Obok stylowych kreacji będą także te, które z pewnością szłyby mogły na karnawałowych balach i wieczorach. Są stroje dla pań i dla panów. Z myślą głównie o zespołach, działających w domach kultury, teatr przysłał także wiele kostiumów ludowych i zastawy strojów, które mogą się przydać zespołom amatorskim. Ceny bardzo atrakcyjne. Sprzedaż wyłącznie za gotówkę.

Nie czekając na zaproszenie

ZAMIAST „MALUCHA” — „FSO-1500”

Osoby, które dokonały przedpłat na „Flata 126p” na 1984 r. mogą do końca grudnia kupić zamiast małego — dużego „Flata”, zwane go teraz „FSO — 1500”. Płatności o tym w „DL” trzy dni temu.

Wczoraj z dyrekcji Łódzkiego „Polmoszytu” otrzymaliśmy wiadomość, że chętni nie muszą — jak informowaliśmy — czekać na wiadomości z tej firmy, lecz po prostu w najbliższych dniach zgłosić się do działu sprzedaży samochodów i po załatwieniu formalności pojechać do domu własnym samochodem. Oczywiście, trzeba mieć odpowiednio więcej gotówki.

Dotyczy to właścicieli przedpłaconych „Flata 126p” na ten rok ze wszystkich województw objętych rejonem działania „Polmoszytu” w Łodzi: łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego.

Zakończenie czynności śledczych w sprawie przeciwko B. Lisowi i P. Mierzewskiemu

Naczelną Prokuraturę Wojskową informuje, że czynności śledcze w sprawie przeciwko Bogdanowi Lisowi i Piotrowi Mierzewskiemu aresztowanemu w czerwcu br. zostały zakończone.

Podczas wczorajszego posiedzenia z dnia 11 kwietnia 1984 r. pełniąc funkcje w nielegalnej tzw. Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej i uczestnicząc w działalności podziemnej na usługach obcych państw i organizacji, w tym tzw. Biura Koordynacyjnego „Solidarności” w Brukseli, umierali do obalenia przemocą ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz osłabienia jej mocy obronnej.

Zabrane w toku śledztwa dowody nie pozwalały na wyłączenie wątpliwości, że podejrzani działając w

związku z celami umierali do obalenia przemocą konstytucyjnego ustroju państwa dobruściac się tym samym przestępstwem określonego w art. 128 kk tj. dostrzecz przeciwko PRL.

Nie potwierdzono natomiast, aby czyn ich stanowił przestępstwo zdrady odczyn określony w art. 122 kk.

Uwzględniając, iż czyn z art. 128 kk obciąża resztę ustawa o amnestii, a dnia 21 lipca br. oraz że sprawy dopuścili się przestępstwa, został ułec przed ogłoszeniem amnestii — tymczasowe aresztowanie wobec Bogdana Lis i Piotra Mierzewskiego zostanie uchylone a śledztwo w tej części będzie umorzone.

(PAP)

KROK WYPADKOW

Godz. 11.30. Al. Włókniarzy — Długosza, Pieniężna Marianna L. (lat 87) zeszła z wydzielonego torowiska tramwajowego i wpadła na bok „Stary”, domając bardzo ciężkich obrażeń ciała.

Godz. 13.10. Gdańska 3, Pieniężna Kazimierz M. (lat 76) wszedł na jezdnię w niedozwolonym miejscu i wpadł na bok „Flata 126 p”, domając ogólnych obrażeń.

Godz. 17.30. Miejscowość Gospodarz (gm. Rogów), Tramwaj linii 4/3 przejechał w nieustanowionych okolicznościach leżącym na torach nietrzeźwego Tadeusza R. (lat 29). Z odjętymi stopami i słamianym o-

bojczykiem przebywał on w szpitalu.

Godz. 19.15. Powstańców Włókniarskich — Kłonica. Nietrzeźwy pieszy Eugeniusz W. (lat 69) rącożył się na jezdni i wpadł na bok „Warszawy” domając urazu głowy i wstrząsu mózgu.

(sb)

Śledztwo przeciwko E. Bałuce i J. Kosteckiemu

1 bm. Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie wszczęła śledztwo w sprawie tzw. Regionalnego Spółdzielczego Obywatelskiego Komitetu Obrony Praworządności Regionu Pomorskiego, któremu odmówiono zarejestrowania. Mimo to rozpoczęli w nim działalność Edmund Bałucki i Jan Kostecki — mieszkańcy Szczecina.

Wymienieni, mimo doreczenia w listopadzie br. pismnej decyzji o zakazie działalności związku powołanego z ich inicjatywy, nie zaprzestali tej działalności. Rozpowszechniali druki o paskiłamckim i oszczerstwym charakterze.

Zachowanie się E. Bałuki i J. Kosteckiego w świetle wczelnej udzielonych im ostrzeżeń stanowił naruszenie przepisów prawa. Śledztwo w toku.

(PAP)

LUDZIE! PROBLEMY! LUDZIE! PROBLEMY!

Max Klemens Gryl jest postacią nietuzinkową, zaś jego czyni oryginalna filozofia życiowa godna szczególnej uwagi. Jeśli nie utalentowanego pisma, jak dotychczas udało mu się wywołać swoją osobą ogromne zainteresowanie niewielkiej grupy ludzi. Był może jednak któryś z literatów poświęcił mu swój czas i przede wszystkim umiejętność; literatura polska wciąż bowiem czeka bez skutku na współczesną powieść obyczajową. Życie Maxa Klemensa Gryla dostarcza doskonałego tworzywa.

Max był i — jak należy przypuszczać — pozostał nadal w głębi ducha wyznawcą oryginalnie interpretowanej zasady powszechnej równości przy czym jednocześnie wierzył (nie bez podstaw) że Polska jest krajem ogromnych szans dla każdego. Najważniejsze, że w jego przypadku, własne teorie umiejętnie stosował w praktyce. Obracał się przede wszystkim w sferach bogatych przedstawicieli inicjatyw prywatnej edycji znany był z rozlicznych powiazań w kręgach naukowych, kościelnych i politycznych. Był więc jednocześnie docentem, doktorem filozofii chrześcijańskiej, funkcjonariuszem Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Pracy (4), wysokim dostojnikiem jednego z zakonów, Świadkiem o tym odpowiednia legitymacja w której ostatnim wpisem była rola przysięgi poświęconej podpisem Jan Paweł II (papież wykonany drukowanymi literami). Dla wzajemnie czynnych Max Klemens Gryl pełnił jeszcze jedną ważną funkcję: piastował godność skarbnika podziemnej „Solidarności”. Ci, którzy posiadali te tajemnicze mieli szczególne powody do zadowolenia. Im bowiem oferował nasz bohater dolary po 140 zł co jest jak wiadomo interesem nielegalnym niemniej niezwykle korzystnym. Transakcje dokonywane były w najwięcej konspiracyj, co było oczywiście zrozumiałe — wszak dokonywał ich konspiracyjny skarbnik.

Kontrahenci nabywali na ogół grubsze kwoty w wysokości kilku tysięcy dolarów, wplacając dostawcy odpowiednią ilość twardych złotych. W zamian otrzymywali opiewające pakietu z zawartością 45 tys. dolarów USA o czym informował odpowiedni napis i dodatkowo poświadczając pieczęcią „Podziemny Polski Bank „Solidarności”.

Do obowiązków nabywcy należało przechowanie paczki a nie naruszenie pieczęci przez okres dwóch tygodni — do czasu przybycia specjalnej (konspiracyjnej) komisji w której obecności pieczęć została zerwana paczka otwarta i transakcja ostatecznie sfinalizowana, tzn. szczęśliwy nabywca weźmie swoich kilka tysięcy złotych zaś komisja resztę. Ta reszta — kilkadziesiąt tysięcy dolarów — pozostająca w paczce w posiadaniu nabywcy do czasu zjawienia się komisji, była zawsze gwarancją uczciwości Gryla i jeden raz, gdy skarbnik trafił na nieuczciwego taksówkarza, przyczyną kłopotów.

Właściciel „Mercedesa” z postoju wziął jak wszyscy kontrahenci cały pakiet, i od tego czasu uniknął Gryla jak ognia. Pewnego dnia przyparty do muru, odpowiedział że pakiet przepadł! Milicja przeprowadziła w domu rewizję, znalazła dolary i wszystko zabrala.

— O! miśdnie, panie Józefie! — powiedział Max Klemens do taksówkarza i z rozszalał się chciwie wydawał się do nieprawdopodobnego, bo przecież stracił kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Tak był Gryl. Sam się nie zmartwił pogwałcił natomiast ciężką swą, oczywiście do czasu, nieuczciwemu taksówkarzowi.

Spółród wszystkich kontrahentów tylko jeden nie wykazał się odpowiednią dawką cierpliwości. Z ciekawości rozpieczętował paczkę i stwierdziwszy, że jej zawartość stanowiła pociechę szczytnej „Kuriera” wysłał pod domowy adres skarbnika telegram następującej treści: „Paczka otwartem! Czekam na pieniądze”. Nadal nie przeczuwał, że stał się ofiarą oszustwa. Pozostał cierpliwie czekał na przybycie „komisji”!

Max Klemens Gryl załatwiał również osobom zaufanym pielgrzymki do Rzymu. Wyprawa taka kosztowała 144 tys. złotych, które osobiste inkasował wręczając w jakiś czas potem pocztówkę pokwitowanie. Chwyt był niezwykle prosty, Gryl „fracił” na każdej pielgrzymce 144 złote które istniecznie wplacał na pocztówkę. Później na pocztowym blankiecie dopisywał tysiące. Autokar z turystami do słonecznej Italii jeszcze nie odjechał.

Oczywiście oba łatwe sposoby nie wyczerpały prostych i zarazem skutecznych metod Maxa Klemensa, który tworząc wokół siebie chwytliwe mity i szermując prymitywnie spreparowaną lekturą, potrafił nabierać ludzi, których o naiwności przynajmniej w sferze interesów trudno posadzać. Wszystkie tego ofiary rekrutowali się z kręgów prywatnej inicjatywy. Zyski fałszywego skarbnika, docenta i zarazem zakonnika w niezwykle krótkim czasie osiągnęły okazyjną sumę wynoszącą 3 miliony złotych.

Max Klemens Gryl nie ma wyrzutów sumienia. Twierdzi że żaden uczciwy człowiek nie zdecydowałby się na interes przy tego proponowane. Zawsze przybierał pozę bogatego i jednocześnie naiwnego dżentelmena czyli takiego którego można łatwo oszukać, albo przynajmniej naciągnąć. No i dawał się oszukiwać tak, że tego kontrahent przez dłuższy czas nie orientował się, że to właśnie on się ofiarą. Poza tym Max Klemens powiada, że realizując swoje idee odbierał bogactw i rozdawał biednym, starając się naprawić niedoskonałości systemu społecznego. Jak może się od kilku tygodni przekonać na własnej skórze, zło nie tyle tkwi w systemie co w ludziach. Dotychczas do organów ścigania zgłosili się tylko ci, którym odbierał. Jak każdy Janosik na próżno oczekiwał pomocy ze strony tych, dla których rabował. Nie wie niestety, że Janosikowa historia to tylko góralska bajka.

JERZY WITASZCZYK

Max Klemens Gryl to „zakonny” pseudonim wielokrotnego oszusta, obecnie toczy się przeciwko niemu śledztwo, a on sam przebywa w ścisłym areszcie. Z dotychczasowych przesłuchań wychodził poprzez kolejne szpitale psychiatryczne. Kierowany w toku leczenia postępował przygotowywanych przez specjalistyczne komisje lekarskie za każdym razem uzyskiwał świadectwo świadczące o jego umiarkowaniu. Szpitalne zapisy będące kroniką jego kuracji, które były zwykłe notatki: „Pacjent oddał się w niewolę dżentelma”. Obecnie Prokuratura Wojewódzka w Świdawie czeka na kolejne przesłuchanie lekarzy psychiatrów. Na zakończenie warto dodać, że Max Klemens Gryl, człowiek wybitnej inteligencji, jest z zawodu ślusarzem — absolwentem szkoły zawodowej. (J. W.)

FARMAKOLOGIA XXI WIEKU

Czego możemy się spodziewać w ciągu najbliższych kilkunastu lat, a więc u progu kolejnego wieku po farmakologii? Zdaniem specjalistów, ostatnie ponad 25 lat przyniosło gwałtowny rozwój nowych skuteczniejszych środków leczniczych, jednak przed nami jest raczej więcej nadziei, niż zrealizowanych możliwości. Opracowano wiele syntez chemicznych, jednocześnie daleko ięszce do ich szerokiego wykorzystania w praktyce.

Począwszy od lat pięćdziesiątych powstało wiele nowych środków, które okazały się skuteczne w leczeniu wielu poważnych chorób i przedłużyły znacznie ludzkie życie, jednak od czasu ich opracowania wprowadzono niewiele ulepszeń. Penicylina, antybiotyki czy leki hormonalne wyznaczające postęp ostatnich lat na trwałe wpisały się do praktyki lekarskiej. Daleko jest jednak do pełnego zadowolenia. Wciąż nie ma możliwości w pełni skutecznego leczenia np. wszelkiego rodzaju wrzodów, a przede wszystkim nowotworów. Chemioterapia zawodzi również w zwalczaniu wielu chorób zakaźnych, pomijając szczepionki ochronne, czy to w przypadku paraliżu dziecięcego, czy też wirusowego zapalenia wątroby.

Powstają wciąż nowe leki, ale skuteczne leczenie tak poważnych chorób przewlekłych, jak reumatyzm stawów, zaburzenia psychiczne czy arterioskleroza, od wielu lat pozostaje w sferze marzeń lekarzy, gdyż postęp farmakologii w tym zakresie w ostatnich latach jest niewielki. To prawda, że powstało wiele nowych syntez — stwierdza prof. farmacji Franz Gross na łamach „Die Welt” — jednak ze

względu na bezpieczeństwo pacjentów czeka nas jeszcze wiele lat zanim będą mogły być stosowane.

Duże nadzieje wiąże się obecnie z tabletkami o przedłużonym działaniu, które będą mniej szkodliwe dla organizmu oraz z nowymi środkami terapeutycznymi stosowanymi nie doustnie, ale przez skórę chorego. W ten sposób odciążona zostanie wątroba, natomiast leki ochronione zostaną przed neutralizacją zanim dotrą do chorego organu. Rozpoczęto już pierwsze próby za-

tychczas nie udało się opracować metodami tradycyjnymi. Dotyczy to przede wszystkim szczełonek przeciwko malarii nad którą trwa obecnie zaawansowane prace, ale wciąż bez większego powodzenia. I w tym jednak przypadku na drodze przewidywania czeczywstość, pomimo możliwości nieograniczonej produkcji tego rodzaju leków.

Interferon jeszcze niedawno uważany był niemal powszechnie za uniwersalny lek w zwalczaniu nowotworów oraz chorób zakaźnych. Obecnie nie

środkach antykonceptywnych dla mężczyzn. Już w 1976 roku odciecywano udostępnienie tego rodzaju skuteczne tabletki, ale do dziś nie zostały one wprowadzone do powszechnego użycia. Przed dwoma laty przewidywano wprowadzenie nowych leków obniżających ciśnienie krwi, również z tym samym skutkiem.

Obecnie przewiduje się w okresie najbliższych lat, do roku 1990, udostępnienie leków skutecznych w leczeniu depresji czy namiętne oświeczonych. Nadwaga ma być leczona nie za pomocą ścisłej diety ale dzięki zastosowaniu odpowiednich środków farmakologicznych. Powstała zatem pytanie, czy i w tym przypadku są to tylko nadzieje, i to przedwcześnie.

Ogólna ocena prof. F. Grossa dotychczas rozwoju farmakologii ma przede wszystkim na celu rozwiązanie wszelkich złudzeń, że rok 2000 i początek kolejnego stulecia przyniesie jakikolwiek cudowny lek. Do fantazji raczej należy zaliczyć, lub tylko do pobojnych życzeń, wszelkie nadzieje na uzyskanie środków chemicznych, które umożliwilyby człowiekowi od potrzeby snu nie tylko przez godzinę, dni i miesiące, a nawet lata, jak opisała to amerykański specjalista w znanej książce „Rok 2000”, wydanej w 1987 r. To samo dotyczy tanich i superskutecznych metod kontroli urodzeń oraz wpływania na płeć i rozwój dziecka czy nieograniczonych możliwości transplantacji organów. Postęp w farmakologii jest niewątpliwym. Jednak w wielu przypadkach jesteśmy dziś równie daleko od podobnych wizji, jak w 1987 roku i należy się spodziewać, że niewiele więcej się zmieni również i w roku 2000, do którego pozostało nam przecież niewiele lat.

nadzieje i iluzje w tabletkach

stosowania w praktyce nowych metod, jednak wszystko wskazuje na to, że przed nami jest jeszcze długi okres oczekiwania na ich pełne wykorzystanie.

Rewolucyjne wreszcie zmiany nastąpiły w farmacji dzięki biotechnologii. W sposób syntetyczny, a zatem bez potrzeby korzystania z naturalnych źródeł np. hormonów udało się specjalistom już uzyskać tak niezbędne leki jak insulina, syntetyczne szczepionki przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby, czy narkotyzm dotychczas lek — interferon. W ten sam sposób w niedalekiej przyszłości uzyskane zostaną także leki, których do-

w pełni spełnia pokładane w nim nadzieje. Podobnie prof. F. Gross wypowiada się o substancjach określonych wspólną nazwą — prostaglandyny. Ogólnie można powiedzieć, że pod względem poznawczym osiągnięty został w ostatnich latach duży postęp, jednak w praktyce leczniczej nie jest to widoczne i podobnej sytuacji należy się spodziewać w roku 2000. Rewolucja po prostu z trudem docierała w sposób odczuwalny dla pacjentów.

W tym zatem sensie możemy również mówić o postępie w leczeniu wielu chorób poprzez wzmacnianie systemu immunologicznego organizmu za pomocą syntetyków farmaceutycznych, podobnie jak o

Młodzież ma się średnio. Oczywiście, młodzi ludzie doskonale wiedzą, że są „w centrum uwagi”, ale dzieje się wiele im to daje. W każdym razie mniej niż można było się spodziewać po wielu zapowiedziach czy wręcz obietnicach. Czy to, że młodzi nie ma się średnio, stanowi negatywną ocenę wysiłków władz różnych szczebli, które starają się jak mogą poprawić warunki bytu i samopoczucie młodych? Niezupełnie. Niezupełnie, bo bez tych wysiłków młode pokolenie miałooby się po prostu źle, na pewno dużo gorzej niż obecnie. Nie jest to zatem ocena negatywna, ale do pozytywnej jej jeszcze daleko.

Tuż przed IX Plenum KC PZPR, tzw. młodzieżowym, w czerwcu 1982 r., rząd przyjął wieloletni program poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży. Jest to dokument bardzo obszerny, zawierający kilkadziesiąt zadań o różnym charakterze, i o różnej wadze, przewidzianych dla wszystkich szczebli władzy i wielu instytucji.

Potem, w wyniku obrad IX Plenum KC PZPR, powołano Komitet Rady Ministrów ds. Młodzieży, a także wojewódzkie i gminne komitety lub rady ds. młodzieży. Powstała cała infrastruktura organizacyjna, ściśle związana z różnymi szczeblami władzy administracyjnej, która nie tylko myśli o młodym pokoleniu i działa na jego rzecz. Nie ma już w kraju nawet jednego człowieka, który nie wiedziałby, iż problemy młodzieży są naprawdę ważne i priorytetowe.

Niemniej „wielki ruch wokół spraw młodego pokolenia” pozwalał oczekiwać więcej, i młodzież na to „więcej” czeka nadal.

Warunki prawne, umożliwiające młodzieży samodzielne rozwiązywanie niektórych jej problemów, nabyły istnieć, ale korzystają z nich trudno. Dotyczy to młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych — są takie, które mają sukcesy, lecz więcej jest takich, które tylko istnieją. Nie budują, ponieważ nie dostają lokalizacji, a te im się odmawia, bo nie ma działek... Dotyczy to rozlicznych preferencji dla młodych rolników. Tylko — z wielu z nich nie sposób skorzystać. Są, ale ich nie ma.

Dotyczy to, generalnie, udziału młodzieży w sprawowaniu władzy, w określaniu biegu spraw w kraju. Przedstawiciele młodzieży nabyli się włączu, i to nawet uprzejmie, ale czy ich głos jest brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji? Młodzież — jak wynika z wielu sondażów, prowadzonych m.in. przez Instytut Badań Problemów Młodzieży — ma co do tego spore wątpliwości. Niemala w tym winą młodzieży, to prawda, bo nie jest ona dość aktywna, nie bije się skutecznie o swoje sprawy.

Ale z kim właściwie ma się bój? Z tymi, którzy zobowiązani są do realizacji partyjnego i rządowego programu poprawy sytuacji młodzieży?

J.G.

stosunku do win — bardzo łagodne. Do historii sądownictwa przejdzie zapewne słynny „proces majdankowski” w Düsseldorfie, którego poprzedziło śledztwo, trwające 12 lat (!), a który po kilku latach trwania zakończył się jednym, jedynym wyrokiem dotyczącym więźniów. Pozostałe wyroki zamykały się w granicach od 3 do 12 lat więzienia. A dodać należy, że przed sądem stanęli członkowie oprawy z Majdanka.

Wielu, bardzo wielu zbrodniarzy z Majdanka przeżywa nadal na wolności. I nie tylko z tego obozu. Do poważnych

refleksji skłania bilans ścigania ich i ukarania w RFN. Otóż ocenia się, że w kraju tym liczba ukaranych nie przekracza 8-10 proc. ogółu winnych zbrodni ludobójstwa.

Ściganie i karanie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości to nie sprawa odwetu, to sprawa gwarancji, że już nikt i nigdy nie ośmieli się popełnić tego rodzaju wykroczeń.

I o tym nie wolno zapominać, zwłaszcza w 40 rocznicę wyzwolenia Majdanka i pierwszego procesu hitlerowskich oprawców.

JAN PAWLICKI

Jak się ma młodzież?

Nie wolno zapomnieć...

3 grudnia 1944 r. „Rzeczpospolita” — dziennik PKWN — zamieściła następującą wiadomość: 2 grudnia 1944 r. o godz. 10.30 został ogłoszony wyrok na zbrodniarzy hitlerowskich z Majdanka. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę śmierci. W sentencji wyroku sąd specjalny stwierdza, że materiały zebrane przez polsko-radziecką Komisję dla Zbadania Obozu na Majdanku, wstrząsnęły opinią całego świata cywilizowanego. Dowiedzieli się on już wtedy, że pod nazwą obozu pracy hitlerowskiej stworzyli na Majdanku masowy, zorganizowany przez ludzi nauki, aparat do niszczenia największej liczby ludzi z krajów okupowanych, a w pierwszym rzędzie Żydów, Polaków i narodów Związku Radzieckiego.

Rozpatrywany proces, stwierdził sąd, odsłania do najdrobniejszych szczegółów całą okropność hitlerowskiego systemu ludobójstwa.

W sierpniu 1944 r. kilkanaście dni po wyzwoleniu Majdanka, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zwrócił się do rządu ZSRR z propozycją utworzenia wspólnej komisji do zbadania zbrodni popełnionych przez faszystowskich oprawców na terenie obozu. Powstała wówczas polsko-radziecka specjalna komisja do badania zbrodni niemieckich dokonywanych na Majdanku. Była ona pierwszym międzynarodowym organem dochodzeniowo-śledczym w sprawach zbrodni hitlerowskich.

W listopadzie tegoż roku, również z

inicjatywy PKWN, utworzono na Majdanku Państwowe Muzeum Martyrologii. Na pierwszym procesie sądowym sześciu oprawców. Czterech z nich powieszono na terenie b. obozu na Majdanku, dwóch popełniło samobójstwo w więzieniu. Wyroki kary śmierci otrzymali również, sążeni w Lublinie w 1945 r., czterej członkowie załogi wartowniczej SS, którym udowodniono stosowanie wobec więźniów nieludzkich tortur oraz mordowanie. W późniejszych latach odbyły się jeszcze dwa procesy przeciwko zbrodniarzom z Majdanka. I taki był nasz „polski obra-

chunek” z hitlerowskimi oprawcami tego obozu.

40 lat mija od chwili wyzwolenia Majdanka, jednego z największych obozów zagłady jakie hitlerowcy zorganizowali na naszych ziemiach. Powstał on z rozkazu Himmlera jesienią 1941 r. Pierwszymi więźniami było 5 tys. jeńców radzieckich, których wymordowano w kilka miesięcy. Od 1942 r. zaczyna się napływ więźniów Polaków i Żydów. Przed obóz przeszli obywateli 26 państw. Majdankę podobnie jak Oświęcim spełniał funkcję obozu zagłady. W związku z tym w latach 1942/43 hitlerowcy wybudowali

7 komór gazowych do uśmiercania cyklo-nem B i tlenkiem węgla. Oprócz gazowania, inną formą masowej zagłady były egzekucje licznych grup więźniów. Tak np. 3 listopada 1943 r. w ciągu jednego dnia oprawy z Majdanka rozstrzelali ponad 18 tys. więźniów, określając tę ludobójczą akcję mianem „Dożynki”. Trudno ocenić liczbę ofiar tego obozu, podobnie kresztą jak innych tego rodzaju. Oblicza się, że przez „Kontenzentrationslager Majdanek” „przeszło” ok. 1,5 miliona ludzi, 38 proc. z nich stanowili Polacy. Zginęło 360 tys. osób.

Według posiadanych dokumentów bezpośredni udział w mordowaniu więźniów Majdanka brało 1100 członków esesmańskiej załogi wartowniczej. Liczba przestępców jest jednak znacznie większa; przez Majdankę przewinęło się o wiele więcej SS-manów, bowiem przenoszono ich często z jednego obozu do drugiego.

Zdecydowana większość zbrodniarzy z Majdanka znalazła się po wojnie na terenie RFN i Austrii. Wprawdzie w RFN do 1965 r. prowadzono śledztwa wobec kilkuset osób podejrzanych o mordowanie więźniów na Majdanku, ale tylko kilkunastu z nich poniosło kary, zresztą w

Po raz trzeci

Kongres Kultury Morskiej

W 1976 roku odbył się w Gdyni I Kongres Kultury Morskiej, zwołany w celu dokonania oceny stanu świadomości morskiej społeczeństwa oraz obecności marynistyki we wszystkich dziedzinach sztuki. Postanowiono wówczas, że takie spotkania odbywać się będą co 4 lata.

W 1980 roku uczestnicy II Kongresu Kultury Morskiej zajęli się problemami kształtowania świadomości morskiej społeczeństwa przy pomocy sztuki. Stwierdzono wtedy — co znalazło wyraz w przyjętej uchwale — że artyści w zbyt małym stopniu odwołują się w swych dziełach do tematyki morskiej. W związku z tym sformułowano wiele postulatów pod adresem ludzi sztuki i mecenatów państwowego, których znaczna część doczekała się w ostatnich 4 latach realizacji, mimo nie sprzyjających warunków społecznych i gospodarczych. Największym sukcesem II Kongresu Kultury Morskiej było jednak reaktywowanie Ligi Morskiej, który obradować będzie w Gdyni 8 i 9 grudnia, zainicjuje m. in. ocenę stanu badań nauk społecznych w zakresie problematyki morskiej. Dyskusja na kongresie dotyczyć ma również integracji działalności stowarzyszeń społeczno-kulturalnych na rzecz wychowania morskiego społeczeństwa.

Warto w tym miejscu podkreślić, że ostatnio sprawy morza, gospodarki morskiej, skutku wreszcie należą im rangę. Wystarczy wspomnieć o opracowywaniu przez rząd, a orzeczonym przez Sejm dokumencie „Polityka Morska PRL”, który w sposób kompleksowy wytycza główne kierunki rozwoju wszystkich dziedzin życia społecznego, związanych z „uprawą morza”, a także o tym, że od 2 lat działa intensywnie komisja morskiej KC PZPR oraz PRON.

Organizatorami III Kongresu Kultury Morskiej są: Liga Morska, Stowarzyszenie Działaczy Kultury Morskiej, Klub Publicystów Morskich, SD PRL, a patronowała mu Ministerstwo Kultury i Sztuki, Urząd Gospodarki Morskiej i Urząd Wojewódzki w Gdańsku i Urząd Miejski w Gdyni.

(Im)

OT Życie wzrostu BAM-u

Bajkalsko-Amurska Magistrala kolejowa, nie mająca pod wieloma względami odpowiednika w światowej praktyce inżynierskiej, biegnąca od Bałkaju do Amuru — przez siedem wielkich łańcuchów górskich i trzy tysiące rzek, po wiecznej zmarzlinie, przez Tajgę i ogromne bagna, przez obszary o wysokiej aktywności sejsmicznej — słusznie nazwana została budowlą stulecia. Uruchomienie tej wielkiej arterii kolejowej otworzyło całkowicie nowy etap w rozwoju intensywnego zagospodarowania wschodniej Syberii i radzieckiego Dalekiego Wschodu — rejonów — jak wiadomo — niezwykle zasobnych w bogactwa mineralne i leśne.

Podjęcie intensywnych działań gospodarczych na tych ogromnych obszarach Związku Radzieckiego uwarunkowane było przede wszystkim stworzeniem możliwości transportowych. Wymóg ten spełnia właśnie Bajkalsko-Amurska Magistrala — BAM.

Kiedy przed 10 laty rozpoczęto budowę BAM, w pracowniach radzieckich naukowców powstawał też zaczął unikalny program pod nazwą „Syberia”. Chodziło o określenie głównych kierunków rozwoju prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych w powiązaniu z planami i potrzebami przyszłościowego zagospodarowywania ogromnych obszarów na wschód od Uralu, o ustalenie konkretnych celów i zadań gospodarskich oraz metod ich urzeczywistnienia.

W październiku bieżącego roku program „Syberia” został zatwierdzony do realizacji przez Państwowy Komitet Rady Ministrów ZSRR do Spraw Nauki i Techniki oraz Prezydium Akademii Nauk ZSRR. Nabrał on tym samym rangi dokumentu państwowego szczególnej wagi.

Program „Syberia” zawierał w sobie wszystkie problemy nauki i praktyki w sposób kompleksowy. I stał się dla niej i dla wielu dziedzin, które nazwać można tematycznymi, jak np. program „Węgiel”, „Ropa naftowa i gaz ziemny Syberii”, „Rudy żelaza”, „Metale kolorowe”, „Zasoby leśne”, „Zasoby rybne Syberii”, „Ekologia i ochrona środowiska”, „Zdrowie człowieka Syberii” i in. W programie tym znalazł się także dział „Zagospodarowanie strefy Bajkalsko-Amurskiej Magistrali kolejowej”. I o tym właśnie chcę nieco bliżej poinformować.

STREFA BAM

Pod pojęciem strefy BAM rozumieć należy obszar terytorialny, rozciągający się wzdłuż nowej magistrali kolejowej — a obejmujący one, nie białą — przez półtora miliona kilometrów kwadratowych. Dla strefy tej przewidziano swolnie nowy typ procesów gospodarczych, umożliwiających maksymalne wykorzystanie bogactw naturalnych, z jednoczesnym zapewnieniem możliwości najlepszych warunków życia i pracy osiedlającym się w niej ludziom.

Strefa BAM podzielona została na sześć tzw. kompleksów terytorialno-produkcyjnych oraz pięć węzłów przemysłowych. Są nimi: kompleksy: Jukne — Jakucki (głównie węglowy), Siewiero-Bajkalski (północnobajkalski), Wierchajenski, Mamsko-Bodaibinski, Siemodenski i Komsomolski. Węzły przemysłowe, to: Udołanski, Tyndyjski, Ziejski, Ungański oraz Siewiersko-Gawanski.

Każdy z tych kompleksów i węzłów ma określone dla siebie kierunki rozwoju gospodarczego, rodzaje inwestycji i produkcji. Wszystkie razem tworzą jednocześnie zintegrowany zespół gospodarczy, nawzajem się uzupełniający.

NIE WSZYSTKO NARAZ

Program zagospodarowania strefy BAM pod względem realizacyjnym podzielony został na kilka rozłożonych w czasie etapów, jakościowo różniących się formą i tempem inwestycyjnym oraz rozwiązywania zadań społeczno-gospodarczych. Mówiąc inaczej: ustalone zostały zadania jakby „pierwszego uderzenia”, czyli pierwszoplanowe oraz zadania perspektywiczne.

W pierwszym etapie przewidziane przeprowadzenie i w zasadniczym stopniu zakończenie prac przygotowujących rejon strefy do działalności przemysłowej i spełniania usług społeczno-bytowych, włącznie z wyposażeniem bazowych obiektów infrastruktury produkcyjnej.

Zgodnie z tym założeniem, już w następnym pięcioletku po zakończeniu inwestycyjnym skierowane zostaną na dalszy rozwój systemu transportowego, budowę zakładów remontowych maszyn, energetyki i sieci przesyłowych, przemysłu budowlanego i materiałów budowlanych, rozbudowę przedsiębiorstw wchodzących w skład kompleksów rolno-przemysłowych oraz na niezbędny rozwój sfery nieprodukcyjnej (społeczno-bytowej, usługowej itp.).

W tym samym czasie przewidziane zakończenie rozpoznania i udokumentowanie zasobów złóż kopalin użytkowych, występujących w strefie BAM, w tym zwłaszcza absadskich pokładów węgla w obwodzie Cytiańskim, rud ołowiu-cynku w burlackiej ASPR, cyny w Chabarowskim Kraju, pokładów ropy naftowej i gazu ziemnego w rejonie Wierchojańskim i innych.

Wszystko co wykonano w pięcioletku lat 1986—1990 pozwoli stworzyć podstawy dla intensywnego rozwoju w latach następnych wiodących gałęzi gospodarki i rozwiązania wszelkich problemów pełnego zagospodarowywania strefy BAM.

POZA 2000 ROK

W drugim etapie, który zajmie całą dekadę lat dziewięćdziesiątych, to jest do 2000 roku, a także wiele lat przyszłego wieku, rozwinąć się będzie coraz większa specjalizacja gospodarcza w tej strefie. Przede wszystkim przewiduje się w pełni zagospodarować wszystkie największe złoża kopalin, mających szczególne znaczenie dla całokształtu gospodarki narodowej ZSRR.

Na Dalekim Wschodzie zbuduje się potężne zakłady hutnicze, które korzystać będą z węgla koksującego i rud żelaza strefy BAM; rozbuduje bazę paliwowo-energetyczną wschodniej Syberii i Dalekiego Wschodu w oparciu o złoża węgla i zasobów wodno-energetycznych syberyjskiej rzeki, jak również budowę gigantycznych rafinerii ropy naftowej w północnych rejonach obwodu Irkuckiego i w Jakuckiej ASRR.

We wschodniej Syberii i na Dalekim Wschodzie powstanie przemysł produkcji nawozów mineralnych, pracujący w oparciu o siłigardzkie złoża apatytów, niewielkie pokłady soli potasowych, surowców wielkiego maszyni syntrycznego oraz szachtańskiego gazu ziemnego.

W ten sposób, w ciągu trzech następnych pięcioletków wzdłuż B-aci przebiega 3 tys. kilometrów długości bajkalsko-amurskiej magistrali kolejowej powstanie nowy wysoki rozwinięty przemysłowo region, stanowiący ważną część składową jednolitego kompleksu gospodarki narodowej Kraju Rad.

POKONAĆ WSZELKIE TRUDNOŚCI

Urzeczywistnienie wielkiego programu zagospodarowania strefy BAM nie będzie sprawą łatwą i prostą. Niełatwe też będą zmagania człowieka z przyrodą. Jeszcze bardziej skomplikowane będą działania synchronizujące wysiłki inwestycyjne i produkcyjne. Już teraz zaangażowane są w nie dziesiątki ministerstw i resortów gospodarczych, placówek naukowych i badawczych, organizacji planistycznych i innych.

Już obecnie poszczególne — wymienione wyżej — kompleksy terytorialno-produkcyjne oraz węzły przemysłowe znajdują się w różnych stadiach rozwojowych ich formowania. Na przykład północnobajkalski i komsomolski kompleks wazeli już w stadium intensywnego rozwoju, natomiast formowanie udołanskiego węzła przemysłowego w zasadzie zaczyna się dopiero w czternastej pięcioletce (bieżąca pięcioletka jest jedenasta) i przekroczy poza rok 2000. Daje to czas i możliwość wnikliwego opracowania planów i programów działań nie tylko centralnym organom planistycznym ZSRR, ale również władzom lokalnym, od których w największym stopniu zależy będzie organizacja placów budów i warunki życia zatrudnionych w nich ludzi, zapewnienie mieszkań i ciepła, zaopatrzenie w żywność i wszystkie inne niezbędne usługi.

Jedno jest pewne — dziś dla Syberii i radzieckiego Dalekiego Wschodu nie ma już innej drogi.

LESŁAW KOLIEWICZ

WIDZIANE NA CYPRZE

Północna część Cypru, zamieszkała przez Turków cypryjskich, oddzielona jest od części południowej, zamieszkałej przez Greków cypryjskich, tzw. zieloną granicą. Po północnej stronie stoi wojsko tureckie, które kontroluje całe terytorium wspólnoty Turków cypryjskich. Po stronie południowej Narodowa Gwardia Cypryjska, oddziały legalnego rządu Republiki Cypru.

Kiedy się jedzie wzdłuż zielonej granicy szosą po stronie Republiki Cypru, widąc po przeciwnej stronie, nieopodal Nikozji, nie budowane jest ogromne lotnisko, na którym będą mogły lądować wielkie samoloty odrzutowe. I każdy z cypryjskich Greków pyta, komu to lotnisko jest potrzebne, skoro w Nikozji znajduje się wielkie międzynarodowe lotnisko, które może być w każdej chwili uruchomione, jeśli tylko dojdzie do porozumienia między dwiema wrogimi wspólnotami? Przeciwny Grek cypryjski, logicznie rozumując, widzi w tym wyraźny dowód umiarkowania. Ankiary w północnej części Cypru (mówiono mi, że lotnisko budują Amerykanie), braku dobrej woli w uregulowaniu spraw cypryjskich, stały wywieranie presji psychologicznej na Republikę Cypru, aby rząd siedział na ustępstwach, które odpowiadają wyłącznie interesom jednej strony, a nie interesom integralnego państwa cypryjskiego.

NA GRANICY PANUJE SPOKÓJ

w określonych miejscach stoją bunkry, skąd oczy żołnierzy penetrują pobliskie tereny. Nie opodal większych miejscowości są przesłania graniczne, ale nie ma na nich żadnego ruchu. Między zaskakującymi ze sobą walcami, po obu stronach nie ma żadnego kontaktu. Szeleściące ze sobą wspólnoty są po prostu podminowane wzajemnie wroga propaganda, która płynie przez radio i tv. Telewizja nadawana w Ankarze jest bardzo łatwo odbierana na Cyprze. Widziałem, jak interwjuje filmy są przerywane przez lektora, który odczytuje

informacje oskarżającą Greków cypryjskich o takie czy inne przestępstwo. Z kolei często bywa, że tv nadawana przez rządowe studio w Nikozji, przerywa mecz piłkarski, który oglądany jest w całym kraju, aby nadać atak na Ankara i liderów tureckiej wspólnoty, którzy prowadzą wyspedo katastrofy.

Przepełniona granica jest również stolicą państwa. Nikozja. Życie w greckiej części miasta, która odwiedzaną, toczy się normalnie. Ulice są ruchliwe. Bardzo dużo importowanych samochodów osobowych, zwłaszcza z Japonii i USA. Sklepy są dobrze zaopatrzone, zarówno w żywność, jak i w konfekcję oraz w artykuły przemysłowe codziennego użytku. Ludzie są dobrze ubrani. Nie widzę biedy. Ka-

parterach są sklepy, przy stołach na chodniku siedzą mężczyźni i grają w tabla.

DZIEPY ZE ZNAKAMI ONZ

raz po raz, szybko przebiegają wąskimi uliczkami. Wyłoty uliczek, które bezpośrednio dochodzą do granicy, są zamknięte. Strzegą je bunkry z „waskim oknem” na karabin maszynowy. Na bunkrach flaga Cypru, po przeciwnej stronie, z rzadka widać flagę Turcji. Obok bunkrów są barykady, przednapięta wyłoty ulicy, malowane w białe i niebieskie pasy.

Zza zasłony wysuwa się żołnierz z Narodowej Gwardii Cypryjskiej. Ma bardzo chłopską twarz. Pot ścieka mu spod hełmu. Pokazuje na mój aparat fotograficzny. „Nie wol-

prasowe organizowane przez rządy państwowe sekretarzy generalnego ONZ. Na plakaty, za hotelom obserwowanym w 1974 r. pierwszą wymanę jedców i uchodźców. Cypryjskich dwóch społeczeństwach, zorganizowana przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

„LEDRA PALACE HOTEL” LEŻY NA „ZIELONEJ GRANICY”

Jest szalenie ogrodzony i silnie strażony przez oddziały w białych beretach. Teren „Ledry” ma dwa przejścia: jedno po stronie greckiej i drugie po stronie tureckiej Nikozji. Przechodzenie na jedną lub na drugą stronę odbywa się po okazaniu specjalnych przepustek. Ruchu prawie nie ma. Przechodzą w obie strony zazwyczaj dyplomaci, wojskowi UNFICYP, czasem dziennikarze.

Na płaskich dachach — tarasach kamieniczek, otaczających gmach dowództwa sił ONZ, znajdują się uzbrojone posterunki. Lornetkami obserwują żołnierze teren, takuś każdego kto się zbliża do budynku, w którym zaistniałoby posterunek. Oddziały ONZ są w stałym pogotowiu.

— Czy nie denerwuje was obecność wojsk ONZ? — zapytałem kiedyś przy kawie znajomych Greków cypryjskich. Odpowiedzi ich była jednoznaczna:

— To przecież oni zapewniają nam pokój, chronią przed najgroźniejszą, kolejną inwazją turecką. Bez nich nie wiadomo co by się stało jeszcze dziś, za godzinę, nie mówiąc o dniu jutrzejszym.

Spokój panujący w Nikozji, podzielonej cypryjskiej stolicy, która miejscami przypomina obóz wojenny, jest raczej pozornym. Oczywiście, życie ma swoje prawa i ono dyktuje ogólne ożywienie panujące w nikozyjskiej codzienności, która może uchwylić dziennikarzy z Polski. Jak mogłem się jednak po dłuższym pobycie na wyspie przekonać, w domach cypryjskich Greków stale panuje niepokój, stale słyszy się pytanie: co dalej?

BRONISŁAW TRONSKI

NA ZIELONEJ GRANICY

wierzenia na szkodnikach, zwłaszcza te odcienione, cieszę się powodzeniem.

Alie wystarczy wejść w ślaby starych murów, zejść z ruchliwych arterii, zbliżyć się do dawnych wenecjańskich murów obronnych, aby znaleźć się na granicy dwóch wrogich obozów.

Tragiczne dziwna to granica. Biegnie wśród domów i podwórzy, na których niegdyś toczyło się normalne życie, a dziś opustoszałe leżą w martwym krajobrazie. Miejscami granice tworzą stare sklepy, budynki, opuszczone magazyny, walące się ruiny, sterty gruzu. Czasem warsztaty, w których pracują Grecy cypryjscy, a za ścianą mają warsztaty czy magazyny Turków cypryjskich. Bywa, że jedna strona uliczki, przylegająca do granicy jest wyludniona, a w domach po drugiej stronie mieszka Grecy.

no fotografować” — odzywa się po angielsku stanowiący głosem i chowa się za zasłoną i worków.

Dowództwo sił ONZ, które uchwala Rada Bezpieczeństwa stacjonuje na Cyprze i ich zadaniem jest niedopuszczenie do walk zbrojnych między dwiema wspólnotami, mieści się w „Ledra Palace Hotel”. Jest to czteropiętrowy okazały budynek z wysokim parterem, który w całym swoim wystroju przypomina luksusowy pensjonat nadmorski nieco starszej daty ale budzący szacunek.

W tym smachu odbywały się konsultacje wewnętrzno-cypryjskie, jeszcze przy udziale byłego sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima. Teraz przebywała w nim stały przedstawiciel obecnego sekretarza generalnego ONZ, Javiera Perreza de Cuellara, oraz jego specjalny wysłannik. Odbywały się też w nim konferencje

KIEDY KOMPUTER DECYDUJE O ARESZTOWANIU

Stany Zjednoczone są krajem, w którym nie ma dowodów osobliwych i jednocześnie krajem, w którym policja komputerowy system informacji wie o każdym obywatelu więcej niż w jakimkolwiek innym kraju świata.

Stany Zjednoczone są także być może krajem, w którym więcej ludzi niż w jakimkolwiek innym kraju, zatrzymanych jest i aresztowanych przez policję w oparciu o fałszywe nakazy aresztowania, zakodowane w komputerach „National Crime Information” — ogólnokrajowym systemie informacji o przestępstwach.

Czy wynika to tylko z faktu, że Stany Zjednoczone wyprzedziły wszystkie kraje świata w rozwoju elektronicznego systemu inwigilacji i ewidencji przestępstw?

Nikt dokładnie nie wie jaka suma danych dysponuje ogólnokrajowy system informacji o przestępstwach obywateli. Wiadome jedynie, że każde wykroczenie, nawet najdrobniejsze, każdy kontakt z policją, jest odnotowywany i przechowywany w komputerowym systemie informacji. W tym ogólnokrajowym systemie przechowywana jest każda informacja o osobach, które niekiedy nie popełniły przestępstwa, ale „otarli” się o instytucję wymiaru sprawiedliwości, bądź w jakimś stopniu zamieszane są w sprawy przestępcze. Informacje o tych osobach przechowywane są „na wszelki wypadek”, mogą się kiedyś przydać policji.

O rozmiarach usytuści ogólnokrajowego elektronicznego centrum informacji świadczy najlepiej fakt, że w 1983 roku policja amerykańska korzystała z niego w ponad 340 milionach przypadków. Żaden inny system nie pozwoliłby na tak sprawną i tak rozległą inwigilację ludzi jak system komputerowy.

Z całą pewnością, jak pisał amerykański prawnik, Stany Zjednoczone są najbardziej zaawansowanym krajem w dziedzinie elektroniki i komputerów, w tym także w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa. Świat elektroniki i komputerów na usługach policji w USA wyprzedził wszystko, o czym pisał George Orwell, angielski powieściopisarz w „Antyutopii — 1984”.

Każdy 50 policjant w każdym z 50 stanów Ameryki Południowej, może w ciągu kilku sekund otrzymać na podstawie numeru tablicy rejestracji

cypryjskiego samochodu informacje o jego właścicielu: czy był kiedykolwiek karany, czy kiedykolwiek zamieszany był posądzeniem w jakikolwiek sprawie przestępczej? Centralny system informacji elektronicznej ma odpowiedzieć na to, np. czy kradzieży samochodów, kradzieży papierów wartościowych itp.

Patrolujący w Nowym Jorku policjant dowiedział się z centralnej informacji komputerowej po przekazaniu własnych spostrzeżeń do centrali, że jadący przed nim samochód został niedawno skradziony. Sprawca kradzieży miał być na posterunku policji zwolniony za odpowiednią kaucją i

„Rozwój technologii a prawa obywatelskie” — w 1980 roku aresztowano w Stanach Zjednoczonych dziewięć milionów ludzi z tego dwie trzecie zwolniono bądź uniewinniono. Niemniej jednak wszelkie niezbędne dane personalne o tych, których zwolniono bądź uniewinniono, zostały zakodowane w centralnym systemie informacji o przestępstwach!

Ken Laudon autor studium „O komputerach i prawach obywatelskich” pisze: „Wykroczenia w pracy jednej trzeciej pracujących w USA, a więc ponad 36 milionów osób, są zakodowane w ogólnokrajowym systemie komputerowym i każdy nowy pracodawca

USA jest aresztowanych bądź zatrzymanych przez policję, na podstawie niepełnych, przybliżonych bądź nieaktualnych już danych zawartych w pamięci głównego komputera w centralnym systemie informacji o przestępstwach.

Wydłuża się także lista osób aresztowanych wskutek elektronicznych pomyłek komputera. W ubiegłym roku w Nowym Orleanie wytapili siedemset osób do sądu o oskarżeniu o straty fizyczne i moralne, poniesione w rezultacie aresztowania i przebywania w więzieniu wskutek błędów komputera. W 1984 r. w Nowym Jorku zatrzymana została stewardessa Sheila Jackson z linii lotniczych „Eastern” pod zarzutem handlu narkotykami. Aresztowania dokonano na podstawie informacji, zawartych w komputerze centralnego systemu informacji o przestępstwach. W momencie aresztowania nie pomogły żadne tłumaczenia, nie pomogły również żadne interwencje dyrektora linii lotniczych. Pani Jackson przesiedziała trzy tygodnie w areszcie śledczym, zanim pod presją adwokata, w rezultacie ponownego dochodzenia, wyjaśniono pomyłkę komputera.

Okazało się, że władze policyjne, korzystając z najnowszej techniki komputerowej, mogą w ciągu ułamka sekundy uzyskać informacje stanowiące podstawę do aresztowania, ale trzeba kilku tygodni, aby ustalić, że informacja ta była mówiąc delikatnie, nieścisła.

JERZY GÓRSKI (Wazynogot)

ELEKTRONIKA W SŁUŻBIE POLICJI

odpowiadać w sądzie z tzw. wolnej stopy. Jednak bieżące, że kaucja opłacił papierami wartościowymi, których numery, po błyskawicznym sprawdzeniu wykazały, że policja ma do czynienia z podwójnym przestępstwem, który skradł także papiery wartościowe. Wystarczyło więc kilka sekund, aby omówić przestępstwo z każdej możliwej strony.

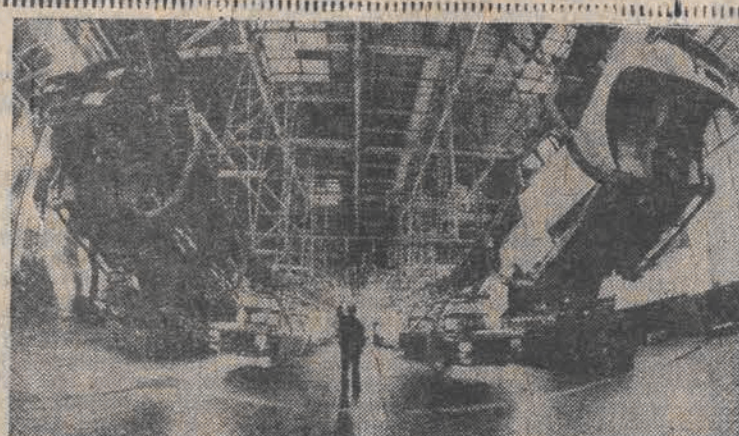
W NCIC — Centralnym Banku Informacji o Przestępstwach — schodzą się niedługo instytucji zainteresowanych tym co robi i jak się zachowuje obywatel Stanów Zjednoczonych. Pomijam już ten oczywisty fakt, że każdy Amerykanin, który zwraca się do jakiegokolwiek banku o pożyczkę, musi wypełnić ankietę, w której są dziesiątki pytań dotyczących wszelkich możliwych dziedzin jego działalności.

Centralny system informacji, z którego korzysta policja wymienia informacje z instytucjami prawnymi i rządowymi w wypadku osób podejrzanego o przestępstwo. System ten gromadzi miliony informacji, które mogą być wykorzystane przez Federalne Biuro Śledcze, tajna policja i wymiar sprawiedliwości.

Ten ogólnokrajowy system informacji rozprowadza często fałszywe dane. Jak pisał Jerry Berman w studium o

przyjmując pracownika może w ciągu paru minut sprawdzić czy jego petent ma na sumieniu jakiejkolwiek przestępstwo, nie tylko natury kryminalnej, lecz także zawodowej. Informacje w centralnym systemie są coraz częściej wykorzystywane przez pracodawców, zarówno przez agencje rządu federalnego, jak i prywatne korporacje.

Przedziwnie, rocznie, ze względu na stałe gromadzenie informacji i stały jej wzrost, odcinanie tysięcy obywateli



Moskiewska Fabryka Samochodów Im Lenińskiego Komosolno przygotowuje się do uruchomienia produkcji nowego modelu popularnego w krajach socjalistycznych „Moskwicza”, oznaczonego symbolem 2141. CAP — TASS.

NIE DAJMY SIĘ STAROŚCI!

Zawały serca są to ciężkie katastrofy na drodze do zdrowej starości. Ze względu na swą częstotliwość stanowią jeden z najbardziej aktualnych problemów społecznej medycyny. Co najgorsze występują w okresie największej aktywności życiowej i zawodowej. W młodszych grupach wieku dotyczą głównie mężczyzn. Ostatnio spotyka się doniesienia o zawałach serca u kobiet w wyniku stosowania przez nie doustnych środków antykoncepcyjnych. Do czynników sprzyjających powstawaniu zawału mięśnia sercowego należą zaburzenia gospodarki lipidowej, podwyższone ciśnienie krwi, palenie papierosów, nadmierne picie kawy, otyłość, cukrzyca, brak aktywności fizycznej, zwiększenie zawartości tłuszczów nasyconych w diecie.

Badania epidemiologiczne wykazują, że u mężczyzn w średnim wieku wypadających 20 lub więcej papierosów dziennie ryzyko zawału jest 3-5 razy większe. Niektórzy autorzy wiążą częstsze występowanie zawału serca z pewnym typem osobowości, charakteryzującym się stałym pośpiechem, agresywnością, nadmierną ambicją, dużym poczuciem odpowiedzialności. Podłożem anatomicznym zawału serca są głównie zmiany miażdżycowe w tętnicach wieńcowych, w których na tym tle powstają zakrzepy przysłonięte samyjącego światła naczyń. Ostatnio zaobserwowano również du-

żo zawałów spowodowanych długotrwałym skurczem naczyń wieńcowych.

Charakterystycznym objawem zawału serca jest ból za mostkiem o różnym nasileniu i promieniowaniu (do szczyk, kończyn górnych) połączony z potami a często z zasłabnięciem. Kojarzy się z nim nieraz uczucie lęku, obawa śmierci. Należy więc każdy taki ból skonsultować natychmiast z lekarzem.

Bardzo istotne jest zapobieganie chorobie wieńcowej prowadzącej do zawału serca. Polega ono głównie na takim kształtowaniu sposobu życia, aby wyeliminować czynniki szkodliwe. Dotyczy to szeroko pojętej higieny życia codziennego, a przede wszystkim propagowania zasad właściwego odżywiania odpowiedniego zakresu aktywności ruchowej, walki z nałogiem palenia. Nierzwykle ważne jest unikanie sytuacji tzw. „stresowych” w życiu codziennym.

Postępowanie takie powinno być prowadzone już od młodości, a nawet od dzieciństwa, ponieważ zmiany miażdżycowe powstają we wczesnych okresach życia.

Starajmy się więc wychowywać dzieci w duchu wzajemnego poszanowania, dobroci, kultury, aby w wieku dojrzałym nie dochodziło do napięć w pracy i w życiu rodzinnym.

Dr nauk med. JERZY PRUSZCZYŃSKI



Niewykłuczone, że w Szwajcarii część swego życia był „na etacie” żyje najstarszy koń świata. „Blacky” szwajcarskiego pogołowia alpejskiego ma czterdzieści lat, przez długi czas.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 LAT TEMU

Posiedzenie rady miasta Łodzi zostało przerwane wskutek braku quorum, spowodowanego demonstracyjnym opuszczeniem sali obrad przez członków frakcji Stronnictwa Narodowego. Przerwano posiedzenie uniemożliwiając wybór nowego prezydenta miasta.

W Genewie zawarto układ francusko-radziecki, podpisany przez Laval'a i Litwinowa, na mocy którego oba kraje zobowiązują się nie prowadzić żadnych rokowań o zawarcie dwustronnych układów bez uprzedniego porozumienia się.

Ze względu na rosnącą ilość napadów, Ministerstwo Poczty Telegrafów postanowiło, że listonosze pociągów eksploatujących przesyłki pieniężne i wartościowe będą zaopatrzeni w rewolwery.

„Studenti żądają... zwłok” Rektorat Uniwersytetu Warszawskiego postanowił nie dopuścić do prosekutorium studentów tygodniowych tak długo, dopóki władze religijne żydowskie nie zgodzą się na dostarczanie zwłok żydowskich.

25 LAT TEMU

Gwałtowny atak śliny na Łódź i okolice. Mróz rano dochodził do -12 stopni, wieje bardzo silny wiatr i pada gęsiy śnieg. Stacja kolejowa w Kutnie nie przyjmuje żadnych pociągów. Przerwano została komunikacja drogowa na trasie Łódź-Warszawa.

Straszliwa katastrofa na Riwierze Francuskiej. Tama Malpaset na rzece Reyran pękła i ok. 50 mln metrów sześciennych wody zalało miasteczko Frejus. Oblicza się, że fala miała wysokość 8 metrów. Liczne ofiary ściska się na ponad 500 osób.

W serdecznej atmosferze odbyła się uroczystość 10-lecia pracy Państwowego Teatru Nowego. Obecny był m.in. członek Biura Politycznego KC PZPR Roman Zambrowski. Podczas uroczystości wystawiono sztukę Wyspiańskiego „Akropolis” w inscenizacji Kazimierza Dejmki.

Łódzanka Bolesława Bocheńska, sekretarz Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych otrzymała od Światowej Rady Pokoju dyplom honorowy w uznaniu jej aktywnej działalności na rzecz światowego ruchu obrońców pokoju.

Opr. (Jsh)

Od lat noszę się z zamiarem napisania o tym, co mnie najbardziej boli. Nie chodzi tu o samochód albo działkę rekreacyjną, bo tych nie mam i mieć nie będę, lecz o sprawę poważniejszą, o której nawet wielu redaktorom i czytelnikom się nie śniło.

Diabli wiedzą, skąd to się wzięło. Gdzieś, kiedyś usłyszałem taką zwrótkę — jak dziś wiem — „Warszawianki!”, „Oto dziś dał ci krwi i chwały Oby dniem wkrzeszenia był W tęczę Franków Orzeł Biały Patrzaj w niebo lub swój wzbił”.

Po dłuższych dociekaniach dowiedziałem się, że „tęcza Franków” to zwykła pospolita Francja, którą przecież umiłowaliśmy, wytesniliśmy i wymodliliśmy.

Ach, cóż to była ta Francja! Napoleon wyjął rapier... i już mieliśmy Królestwo Warszawskie. Poszedł na Moskwę bez jakiegokolwiek zobowiązania wobec Polski z jego strony, a z nim pognano na zagładę 100 tysięcy Polaków.

Wcześniej wygubił na San Domingo również trochę Polaków. Pan Waldemar Lysiański w swolch napoleońskich bajdach wie, jaka była męskość Bonapartego, a zupełnie go nie obchodził, ilu Polaków zginęło w bezsensownej wyprawie na Antyle.

Potem pociotek tamtego Bonapartego, Napoleon III, długo szwedził Polaków, aby ich w 1863 r. wystrychnąć na pospolitych dudków, co skończyło się fatalnie. Może coś o tym powiedział premier Grecji Andreas Papandreu, którego dziadek Zygmunt Minyko, uczestnik Powstania Styczniowego, uciekł z zesłania na Syberii i dotarł aż pod Akropolis.

Ala wiara we Francję pozostała. Ostatecznie: wielka kultura, język i wszystko co nowoczesne wywodziło się z Paryża. A zatem czy

możliwe, że stamtąd nie wywodzi się żadna sensowna myśl polityczna? Otóż to. Wywodzi się również myśl prymitywna, jeśli powiedzieć prawdę w oczy.

Współcześni politycy francuscy mają myśl polityczną skariałą i być może dlatego są bliźni niekiedy Polakom. Wydaje im się to znaczy tym Francuzom i tym Polakom mianowicie, że cały świat kręci się wokół Paryża. Ten pogląd pozostaje w sprze-

żeczności ze zdrowym rozsądkiem. Owszem, można wiedzieć jakie suknie i halki nosi pani Dupont i co czyta na dobranoc, jednakże to za mało na miłość. Chyba że pójdziemy na plac Pigalle, gdzie zresztą w większości pracują panienci z innych krajów.

Francuscy politycy mają jednakowoż dobre samopoczucie. To nie, że nas zdradzili w 1940 r., haniebnie kapitulując przed Adolfem Hitlerem, za to teraz udają demokratów co się sowia.

Najbardziej bawią mnie pouczenia, jak mamy się rzadzić. Leżą pod moją ręką pamiętniki dwóch ambasadorów francuskich w Polsce z lat międzywojennych, panów La Roche i Noela. Obaj, nie bez szust-

ności krytykują system rządów Józefa Piłsudskiego i jego następców. Cóż jednak ci panowie mieli Polisce do zaproponowania? Pospolite ogólniki, wówczas, gdy stało się jasne, że Polska zagrożona przez hitlerowskie Niemcy potrzebuje energicznego poparcia. Potem pan Noel, w całej głorii, reprezentował marszałka Petaina w rozmowach z Niemcami po podpisaniu kapitulacyjnego układu w Compiègne.

A właśnie, cóż powiemy o tym nie chce wiedzieć. Oświadczam niniejszym, że wbrew poglądom części, a być może większości tego pokolenia, będę świadczyc i zaświadczać, iż nie mam zamiaru kłaniać się politykom francuskim, którzy nas pouczają. Najpierw powinni mnie przeprosić za to, że samoloty Luftwaffe w owym tragicznym Wrześniu brałem za francuskie. Biegłem wtedy wrzeszcząc: „Francuzi! Francuzi! Bomby, które z tych „francuskich” samolotów spadały, wyjaśniły wszystko. Sartre siedząc wówczas w okopach pisał filozoficznie o wojnie temperamentów: Niemcy tam, my tutaj, i nic się nie dzieje.

W takich warunkach można było i pofilozofować i mieć czas na pisanie.

A potem była idylia. Gdy Polacy ginęli na Pawiaku, w Oświęcimiu i w innych miejscach, miliony Francuzów żyły się z okupantem i nadzorca (w tzw. Francji nie okupowanej). Kwiłto za łaskawym przyzwoleniem, bujne życie kulturalne. Nie wymienię nazwisk tych koryfeuszów świata artystycznego uczestniczących z hitlerowcami we wspólnych biesiadach, bo to ponoć dziś nie wypada. Otrzeźwienie przyszło dopiero wtedy, gdy okazało się, że III Rzesza nie ma szans na zwycięstwo. Przełomem był Stalingrad. Wtedy akcje de Gaulle'a poszły w górę.

Teraz pytanie: po co to pisać? Po prostu starzeję się i mam stare porachunki z politykami francuskimi, żądam od nich oświadczenia o zdradzie Polski, narodu polskiego i mnie osobiście. Takim jestem zawzięty.

Żyłem w Polsce, gdy wybuchła wojna 1939 r. Młode pokolenie nie wie co to znaczyło. Nie wie, lub

nie chce wiedzieć. Oświadczam niniejszym, że wbrew poglądom części, a być może większości tego pokolenia, będę świadczyc i zaświadczać, iż nie mam zamiaru kłaniać się politykom francuskim, którzy nas pouczają. Najpierw powinni mnie przeprosić za to, że samoloty Luftwaffe w owym tragicznym Wrześniu brałem za francuskie. Biegłem wtedy wrzeszcząc: „Francuzi! Francuzi! Bomby, które z tych „francuskich” samolotów spadały, wyjaśniły wszystko. Sartre siedząc wówczas w okopach pisał filozoficznie o wojnie temperamentów: Niemcy tam, my tutaj, i nic się nie dzieje.

W takich warunkach można było i pofilozofować i mieć czas na pisanie.

A potem była idylia. Gdy Polacy ginęli na Pawiaku, w Oświęcimiu i w innych miejscach, miliony Francuzów żyły się z okupantem i nadzorca (w tzw. Francji nie okupowanej). Kwiłto za łaskawym przyzwoleniem, bujne życie kulturalne. Nie wymienię nazwisk tych koryfeuszów świata artystycznego uczestniczących z hitlerowcami we wspólnych biesiadach, bo to ponoć dziś nie wypada. Otrzeźwienie przyszło dopiero wtedy, gdy okazało się, że III Rzesza nie ma szans na zwycięstwo. Przełomem był Stalingrad. Wtedy akcje de Gaulle'a poszły w górę.

Teraz pytanie: po co to pisać? Po prostu starzeję się i mam stare porachunki z politykami francuskimi, żądam od nich oświadczenia o zdradzie Polski, narodu polskiego i mnie osobiście. Takim jestem zawzięty.

Żyłem w Polsce, gdy wybuchła wojna 1939 r. Młode pokolenie nie wie co to znaczyło. Nie wie, lub

Dokończenie z numeru piątkowego

Lokal był mały i brudny, lecz whisky okazała się rozgrzewająca. Po trzeciej szklance poczuł się znów dobrze. Jeszcze jedna i już kipiała w nim zwykła radość życia. Obmyślał nowy kurs. Do diabła z Morganem i Furassemi! To nudziarza.

Rozejrzył się. Było już północ, godzina druga po północy. Knapka niemal pusta. Tylko on, barman i drobny facet o wygarbowanej wiatrem twarzy, który pił piwo przy barze, nogę oparty o mosiężną barierkę. Barman wyglądał na człowieka z poczuciem humoru. Ten drugi był smutniejszy, ale i jego można sznuś do śmiechu.

Bradley zachichotał w sobie, pochylając się jakby zawiązać miał sznurowadło. Zrezygnował z zapalczywej między sobą i cholewkę buta drobnego pioszka. Zapalił ją, wyciśnił z siebie i zamówił następną whisky. Mrugnął do barmana, wskazując głową na tego drugiego.

— Uwóżaj pan! — szepnął.

w okolicy podstawy czapki i teraz spadł w zupełną ciemność.

Niepozorny pioszka przyglądał mu się z wściekłością.

— To kawał drania! — stwierdził. — Zachciało mu się ze mną kłócić. Teraz wie, ile wart jest Kid Wilkins! Barman wyszedł zza koniaru, wydając rękę w brudny fartuch.

— Trafiasz go trochę za mocno, Kid — mrknął, patrząc na leżącego. — Wolał się nie ruszać.

— Tylko lewym w głowę — ryknął śmiechem mały człowieczek. — Obiustwałem mu kilka zębów, to wszystko. Następnym razem zastanowi się podwójnie zanim spleta takiego figla.

se świata. Następnie powrócił do leżącego Bradleya.

— Paskudna sprawa, Kid — mrknął, przeszkubując kieszenie reportersa.

— Mam dość kłopotów z głimami i baw trupa w barze. A i ty miałeś już kilka wyroków za napaści i pobicia.

— Wiem, wiem — warknął Kid Wilkins. — Nawowy jestem i płacił mam mocno. Dlatego się narząm. Co zrobimy?

Barman sprawdził portfel, który wyłożył z kieszeni Bradleya.

— Kid... — odezwał się teraz ciszej. — To nie tylko paskudna sprawa. To cholerna sprawa. Ten dupek jest reporterem z „Expressu”. Prawie, jak głina.

— Reporter! — powtórzył Kid Wilkins. — I takie rzeczy mu w głowie! A ja mu dałem w mordę i musiał sta-

Ujęł pod pachy Bradleya, niby supanie pijanego kumpła i wysiadł z nim w kierunku nabrzeża.

Bradley odzyskał nie tyle przytomność, co świadomość. Uśledzał się poruszyć, lecz ciało miał odrętwiałe, a miednie nie reagowały. Nie czuł bólu, ani żadnych wrażeń. Nie miał nawet pewności, w jakiej znajduje się pozycji. Wydawało mu się tylko, że leży na plecach.

Po jakimś czasie przypomniał sobie o dotkliwym bólu w karku. Padając, uderzył w ten krąg, który naruszył jeszcze w gimnazjum, podczas gry w futbol. Wtedy leżał w łóżku przez miesiąc, prawie bez ruchu. Ale tym razem jest go-

Nawet w tym stanie podświadomości potrafił rozpoznać znajome miejsce, w jakim się znalazł.

— Pop... — wyszeptał. — Pop Henderson...

Stary skończył właśnie układać równo ramiona i nogi Bradleya. Nie usłyszał go chyba. Reporter próbował jeszcze raz.

— Pop — tym razem wyszło to nieco głośniejsze — Pop, ja żyję! Przygryziony pracownik koczowniczy odwrócił się i zmarszczył czoło. Bradley odezwał się znów z niebawym wysiłkiem.

— Pop! — jego głos zabrzmiał rechotliwie. — To ja, Dave Bradley! Ja żyję, wreszcie przedko lekarza!

Pop Henderson przyglądał mu się zdumiony. Nachylił się nad Bradleyem i popatrzył z bliska.

— Pan Bradley... — stwierdził zaskoczony. — Nie poznałem pana. Twarz ma pan taką opuchniętą. Nikt pana nie poznał.

— To nieważne — każde słowo wymagało wysiłku, jakiego reporter nie miał dotąd. — Ja przecież żyję. Zabierz mnie stąd i wezwij lekarza.

Pop Henderson zawałał się, zakłopotany i niepewny. Po chwili wziął jednak przygotowane prześcieradło i rozłożył je.

— Panie Bradley — odezwał się. — Mówił pan. Więcej żadnych kawałów. Raz w nocy wystarczy.

Rozciągnął sgrabnie prześcieradło na leżącym.

— Sierżant Roberts nie ścierpi, jeśli snów dam się nabrać — stwierdził z powagą. — Nie, panie Bradley. Nie można dwa razy w jedną noc.

Nie spiesząc się wepchnął sznułade do przedziału, zamknął drzwi oznaczone numerem dwadzieścia i przekreślił przytrzymując je kłami. Następnie poczłapał do swojego kantorku i usiadł na krześle, czekając cierpliwie na koniec nocnego dyżuru.

Robert Arthur, z angielskiego przełożył Marian Kozłowski.

KAWALARZ

— Głową ma dziwnie akryzowaną, szatroskał się barman.

— Nie sądzisz?...

Przykucał, nie kończąc pytania. Szukał pulsu nad dionią Bradleya, potem wsunął rękę pod koszulkę, tam, gdzie powinno być serce. Jego rumiana twarz przybladła, kiedy się wyprostował.

— Nie żyje — powiedział ochryplym głosem.

— Nie żyje? — powtórzył Kid Wilkins i wierzchem dłoni pociągnął go wargach.

— Mike, przecież to był wypadek. Nie uderzyłem go tak mocno, żeby zabił. To był wypadek, kapujesz?

Naturalnie, Kid, naturalnie. Wypadek. Barman poszedł przedko do drzwi, zaciągnął zasuwę i zasłonił z napisem „Zamknięte”. Wygasł wszystkie zewnętrzne

mał ten swój nawozony kark! Dlaczego? Powiedź mi, dlaczego?

— Nie sądzisz?...

Musimy się go stać pozost. Wyrzucić ciało w porcie. Niech wygląda, że tam go załadowali... Albo, że się zaprawił i spadł na mordę.

— Bravo, Mike — rozcumyrył się Kid. — O szóstej rano odpływa mój statek. Mnie tu nie będzie. Jeżeli ustąpi, że był w twojej knajpie, powiesz, że wyszedł utulany, kiedy już zamykałeś. Nic więcej nie wiesz.

— Zgadza się. Musimy wyjąć mu wszystkie z kieszeni, żeby go musieli dłużej identyfikować. A to opóźni dochodzenie. No i wyniesiemy go do portu.

Zgasił światło, otworzył tylne drzwi, wiodące do mrocznego, brudnego zaułku.

reż. Wiedział w ten krąg mocniej. Tuż przed utratą przytomności słyszał chyba krzyk pękającej kości...

Teraz usłyszał jakiś głos. Jakby bardzo słaby i oddalony.

— Zajmij się nim — mówił ten głos. — Znaleźliśmy go w porcie. Wyglądał na pijanego. Nie był już, kiedy przyjechała karetka. Lekarz nie domagał się ani pulsu, ani bicia serca i przysiał go tu do was. Żadnych dokumentów. Połóż go wygodnie do łóżeczka. Jutro zrobie sekcję.

Głos ucichł. Bradley poczuł, że go unoszą i przenoszą. Znowu zgrzytnęło w karku i nagle zdołał otworzyć oczy, ponieważ ustąpił zapewne ucisk na jakiś ważny nerw.

GIELDA

Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami
Budownictwa w Łodzi

ORGANIZUJE
w dniach od 12 do 20 grudnia br.

GIELDE ZBEDNYCH MATERIAŁÓW
I CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO:

- samochodów i silników samochodowych:
Żuk, Star, Zil, Tatra, ciągnik Ursus,
 - maszyn i urządzeń budowlanych: koparki KM,
KU, spychacze, żurawie itp.,
 - innych materiałów ogólnego przeznaczenia.
- GIELDA ODBEDZIE SIĘ W ŁODZI,
ul. TRĄGUTTA 21/23. 4063-k

Nowoczesny

DZIAŁKĘ leśną 900 m.
30 km od Łodzi (teren u-
brojony, pod zabudowę)
notarialnie sprzedam.
57-16-24

21973 g
PO powrocie z zagranicy
kupię działkę budowlaną
na Julianowie. Oferty
40399 g Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 98.

21973 g
ZADNA działkę 0,79 ha (na
trasie Zgierz - Łagiew-
niki Klasztor) - sprzedam.
Władomość: Zgierz,
Chelmska 3B.

21973 g
DOM, warstwą w Inowłod-
zu - sprzedam, inne
proponuję. 57-25-83.

21973 g
POSIADAM plac, mater-
iał, oczekuję propozy-
cji. 57-28-83.

21973 g
TELEWIZOR „Jowisz” -
kupię. 43-17-10. 41814 g

OBRAZ polskiego malar-
za, polskiego zdecydow-
anie - kupię. Oferty
40291 g Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 98.

21973 g
BUTLE gazowa 11 kg -
kupię. Oferty
40469 g Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 98.

21973 g
KUPIĘ piec c.o. gazowy a-
testowany, tel. 57-55-36.

21973 g
PIANINO, pakna „Ken-
tia” sprzedam. Tel.
55-72-84. 10243 g

21973 g
DYWAN wełniany 3 x 4,
wzór tradycyjny - sprze-
dam. 36-35-36.

21973 g
KOZUCH, piasek skórz-
ny - damskie, męskie
kożuch prawie nie uży-
wany. „Finex” sprze-
dam. Tel. 42-02-18.

21973 g
SPRZEDAM dywan 2 x 3,
kolora puchowa „Atlas
Świata” „Kuchnie Pol-
ska” samowar. Tel.
78-78-64

21973 g
RADIOMAGNETOFON ste-
reofoniczny Philips, Wal-
kmana - sprzedam. Pio-
trkowska 183 m 54.

21973 g
SPRZEDAM tv Saba, Jo-
wiz, gramofon „Dante”
magnetofon „Philips”
wzmocniacz Tuner-Unitra
40-10-54 po 10. 4034 g

21973 g
FUTRO łopki karakulowe
(czarne) kołnierze z nor-
ki - szary sprzedam -
42-42-38 po 18. 41316 g

21973 g
PIANINO - sprzedam. Tel.
78-12-22. 40262 g

21973 g
MAGIEL prasowniczy -
sprzedam. Tel. 84-72-06.

21973 g
ZAKŁAD rzemieślniczy -
k/Łodzi z samowieniami
- sprzedam. Niepotrzebne
uprawnienia. Oferty 40388
Biuro Ogłoszeń, Piotrk-
owska 98.

21973 g
POLAR 125” „Duet” ste-
reo, telewizor czarno-bi-
ły, kożuch damski, uży-
wany sprzedam. - Tel.
36-43-84. 20540 g

21973 g
CEGLE - sprzedam. Tel.
86-88-58. 20535 g

21973 g
LISTY hodowlane - sami-
ce - sprzedam. Telefoni-
czna 48 b tel. 57-55-03.

21973 g
TIUL - sprzedam. 57-81-57.

21973 g
DUŻY kożuch męski, ra-
diomagnetofon dwukase-
towy „Binatone”, słucha-
wki stereofoniczne, zestaw
do diagnostyki laryngo-
logicznej - sprzedam. -
Tel. 33-84-36. 20494 g

21973 g
KOZUCH damski długi, no-
wy, elegancki, na b. szcu-
pła wzrostu ok 170 cm -
sprzedam. Przedziałnia
na 18 m. 4. 20471 g

21973 g
NARTY Fischer 170 Inter-
sport 190 bez wiązań, ex-
press do kawy „Philips”
tel. 85-48-03 po 18. 40305 g

21973 g
KOZUCH nowy, Miły na
184 - sprzedam. Tel.
38-28-16 po 20. 20618 g

21973 g
ZORZEWAŁE do łodzi -
nowa (ZJ 800B) - sprze-
dam. Bełchatów, tel.
14-118

21973 g
FIRMA Incomp - CHI po-
może Ci kupić - sprze-
dać wszystko. Skorzystaj
napisz, 90-001 Łódź 1 -
sycyńska 22. 41104 g

21973 g
SEGMENT „Rustikal”, me-
ble kuchenne, inne ku-
pias - sprzedam. Wól-
czajska 4, Bogdanowicz,
tel. 33-64-11. 41324 g

21973 g
SPRZEDAM „Finex” -
raz „Continental Edison”
- TSH 110 i PA 9073. Tel.
85-45-19. 40417 g

21973 g
SEGMENT „Bura” nie u-
żywany lodówka „Sna-
ga” - sprzedam. Oferty
41935 Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 98.

21973 g
KOCIETA peraki rodowo-
we - sprzedam. Włoc-
ławskiego 48 - 5. 41932 g

21973 g
KOCIETA peraki - sprze-
dam. Wojska Polskiego
40 m. 17. 40262 g

21973 g
COCKER spieniale rodowo-
we do złotych meda-
liści, maszyny do pi-
sania - sprzedam. Pro-
miskiego 33 m 128. 20531 g

21973 g
OWCZARKI niemlekkie -
sroczniaki oraz roczne
psy i sukki rodowo-
we po medalistach o dobrych
cechach psa obronnego
sprzedam. Krawców,
Zachodnia 18 a, Felinik.
20528 g

21973 g
VIDEO - VHS, komplet
studców RFN sprze-
dam. Tel. 51-46-32

21973 g
SPRZEDAM kożuch dam-
ski szczyty, frezarkę
dolnowierzchołową i wle-
tarkę poziomą do dre-
wa Łódź Włocławek,
Kresowa 21. 40143 g

21973 g
ZAMIEŃIĘ zgrzewarkę do
PCV na wylczarkę
tel. 81-46-28. 21000 g

21973 g
BLAM brązowy - lapiki z
karzekami - sprzedam.
Tel. 55-80-24. 20494 g

21973 g
MASZYNE dekwizarskie
„Interlock” do produkcji
dzianiny - sprzedam.
Toruń tel. grzeźniow-
czy 328-03. 18-21. 40133 g

21973 g
WELNE - sprzedam. Of-
erty 40323 Biuro Ogłos-
zeń, Piotrkowska 98.

21973 g
KANADYJSKIE łapki ka-
rakulowe: oliwkowe, br-
zowe, czarne - sprze-
dam, tel. grzeźniow-
czy 35-47-33 (niedziela).

21973 g
VIDEO VHS, kasety sprze-
dam. 81-76-70. 21004 g

21973 g
„FIAT 131” - silnik,
skrzynia biegów, inne
części; „Fiat 125” 1300,
1972 - karoseria 1979, ko-
ła „VW Golf” - tanio
sprzedam. Tel. 87-00-04.

21973 g
SVRENE 104 sprzedam -
Starowa Góra, Hetma-
ska 8. 21002 g

21973 g
AUDI 100 diesel - sprze-
dam tel. 51-45-25. 21002 g

21973 g
„VW 411” nadwozie „Sko-
dy 105” - sprzedam. A-
nykowska 22. 40307 g

21973 g
NOWA „Syrena” - Bosto-
sprzedam, zamienię na
małego Fiat. Kozłowski
Rypin 87-800, Warszawa-
ska 24. 40306 g

21973 g
MERCEDES ciężarowy -
(wielka kubatura, windy)
- sprzedam. 57-82-38. 20464 g

21973 g
SPRZEDAM „Audi 80L”
(1973) z uszkodzonym si-
lnikiem 80-84-30.

21973 g
„FIATA 125 - 1600” (1962),
sklejka 8-8 mm - sprze-
dam. Franciszka 98 -
Łódź. 41736 g

21973 g
TRABANT Kombi sprze-
dam Mokra 33 garaż, po-
18. 4184 g

21973 g
KAROSERIA „125 p” (1981)
- sprzedam. Tel. 55-10-47.

21973 g
OPONY 185 X 12 i 185 X 14
- kupię. Tel. 33-94-20.

21973 g
SILNIK Trabanta (1978)
- sprzedam, Jonschera 10
m. 44. 40291 g

21973 g
ZUKA (1978) po remoncie
sprzedam, zamienię na
125 p. Zgierz, pl. Targo-
wy 15. 40297 g

21973 g
MIESZKANIE własnościowe
M-3 w Bielsku-Białej za-
mienię na podobne w
Łodzi. Oferty 42240 Biu-
ro Ogłoszeń, Piotrkowska
98. 40387 g

21973 g
M-4 Włocławek-Włocławek -
zamienię na M-1 lub M-3.
Oferty 40493 „Biuro Ogłos-
zeń, Piotrkowska 98.

21973 g
M-3 na 3 lata do wynają-
cia. Włocławek - Czapko-
wskiego 1 m 48. 40387 g

21973 g
DWUPOKOJOWE bloki, 44
m, Teofilów - zamienię
na większe 3-pokojowe z
wygodami (c.o.). Tel.
52-26-06. 40361 g

21973 g
TRZYPOKOJOWE, wyści-
skie, wygodne, telefon, i
piętro, spłacone - Zgierz
zamienię na 2-pokojowe.
telefon, Skłerniewice,
Sochaczew, tel. 16-54-33. 20543 g

21973 g
MIESZKANIE własnościowe
1-pokojowe - bloki, par-
ter (okratowane) zamie-
nię na większe. Oferty
„30539” Biuro Ogłoszeń,
Skłerniewicza 3/5. 20543 g

21973 g
MALŻENSTWO poszukuje
samodzielnego mieszkania.
38-44-23. 20653 g

21973 g
BYDGOSZCZ M-4 - zamie-
nię na mieszkanie 3-3-
pokojowe w Łodzi. - Tel.
22-56-23. 20544 g

21973 g
ZGIERZ - M-3 własnościowe,
48,5 m - sprzedam.
Oferty 40390 Biuro Ogłos-
zeń, Skłerniewicza 3/5

21973 g
2-POKOJOWE, kuchnia
bloki) zamienię na mniej-
sze lub domek jednorod-
ziny. Tel. 51-28-18.

21973 g
ZAMIEŃIĘ M-3 w Łęczy-
cu na kawalerkę w Łodzi.
Krytyna Jabłowska, Łódź,
Sosnowa 18 m 30. 42001 g

21973 g
MATEMATYKA 43-40-09 -
Brzezinek. 19983 g

21973 g
PRZEDSIĘBIORSTWO Za-
graniczne zatrudni przed-
siębiorcę najchętniej z
okolic Brzezinek lub Kolu-
szek. Telefon: Kolu-
szki 14-12-18, Łódź: 78-38-36.

21973 g
MATEMATYKA, fizyka (u-
czenia) Filjakowski, tel.
24-80-12. 40098 g

21973 g
PONCZOSZNIKA na Ante-
rezy w Tuszynie-Lesie -
zatrudnię. Oferty 42423
Biuro Ogłoszeń, Pio-
trkowska 98. 4068 k

21973 g
MATEMATYKA, fizyka (u-
czenia) Filjakowski, tel.
24-80-12. 40098 g

21973 g
PONCZOSZNIKA na Ante-
rezy w Tuszynie-Lesie -
zatrudnię. Oferty 42423
Biuro Ogłoszeń, Pio-
trkowska 98. 4068 k

21973 g
TELENAPRAWA, Katuszy-
ski. 37-78-19. 41344 g

21973 g
TELEPOGOTOWIE Wykła-
dki 84-52-33, 33-09-33. 41399 g

21973 g
JOWISZ - Rubin naprawa
85-24-56 Muzyka 1. 31223 g

21973 g
TELENAPRAWA - kolo-
ryst Walendowski 87-71-80.
37980 g

21973 g
TELEPOGOTOWIE - re-
generacja kinoskopów -
84-55-90 Korczyński.

21973 g
TELENAPRAWA, Firek,
82-55-45. 30956 g

21973 g
TELENAPRAWY domowe -
33-26-89 Chabubinski.

21973 g
TAPETOWANIE, malowa-
nie Sclerwicki 43-53-04.
38835 g

21973 g
DYWANY wykładziny pio-
rę. Lewandowicz tel.
77-01-25. 41958 g

21973 g
ZALUŻE międzyzwybowe
- instalacja i gwaran-
cja. 43-80-97, Zamysławski.
50116 g

21973 g
CZYSZCZENIE szamponem
obici tapicerskich, wy-
kładzin, dywanów Wagro-
waka 34-95-01. 38956 g

21973 g
ALARMY - zabezpieczenie
mieszkań innych obiek-
tów. Inz. Kwirowski, tel.
80-31-02. 30793 g

KONKURS

RADA PRACOWNICZA DOMU MODY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „TELIMENA” w ŁODZI OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA DMPO „TELIMENA”.

WARUNKI PRZYSTĄPIENIA DO KONKURSU JEST:

1. Wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze.
2. Minimum 8 lat pracy w przemyśle, w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych.
3. Dobry stan zdrowia.
4. Wiek do 45 lat.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. Zgłoszenie do konkursu.
2. Kwestionariusz osobowy z własnoręcznie napisanym życiorysem.
3. Odpisy dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie.
4. Opinie z dotychczasowych miejsc pracy z ostatnich 5 lat pracy.
5. Opis przebiegu pracy zawodowej, opis osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz uwagi i motywacji przystąpienia do konkursu.
6. Zaświadczenie o stanie zdrowia.
7. Zaświadczenie o niekaralności.
8. 2 fotografie.

Zgłoszenia należy kierować w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie pod adresem: Dom Mody Przemysłu Odzieżowego „TELIMENA”, 90-990 Łódź, ul. Jaracza 52 z dopiskiem na kopercie: KONKURS.

Niezbędne dane o przedsiębiorstwie można uzyskać w dziale kosztów, ekonomiki i księgowości.

SKŁAD KOMISJI KONKURSOWEJ:

- przedstawiciel ministra przemysłu chemicznego i tekstylnego,
- przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego VI Oddział w Łodzi,
- 3 przedstawicieli Rady Pracowniczej,
- przedstawiciel POP PZPR,
- przedstawiciel KZ ZSMP,
- przedstawiciel Kola Zakładowego SWP.

Termin zakończenia postępowania konkursowego - 15 stycznia 1985 roku. O terminie rozpoczęcia konkursu Rada Pracownicza powiadomi kandydatów oddzielnym pismem.

Przedsiębiorstwo nie zapewnia mieszkania.

Komisja Konkursowa zastrzega sobie prawo nieskorzystania z ofert bez podania przyczyn. 4070-k

WYŁUMIANIE drzew o- słobnych, skuteczna zabez- pieczenie w Warszawie, tel. 82-42-57, 55-25-37.

19133 g

PRANIE dywanów, wykła- dzin Kuligowski 48-04-27.

38711 g

DZWONEK - pozytywka najmilszym prezentem gwiazdkowym. Pracownia Elektroniki Włocławek 15 Trojak 33-53-50. 17940 g

CZYSZCZENIE metodą pio- rąco-sącą dywanów, wy- kładzin, kanap, foteli. Jaskulski 85-42-70.

37095 g

DYWANY, wykładziny pio- rę u klienta Mierzyński, 77-06-36.

19232 g

PRANIE dywanów, wykła- dzin u klienta. Instytu- cja rachunkowa - Tel. 86-23-43 Stanisławski. 20837 g GLAZURA, terakota, ma- teriał Niewiadomski, - Tel. 34-10-43. 40383 g BOAZERIE, antresole mon- tują. Włocławek tel. 42-23-51. 24115 g UKŁADANIE parkietu, mo- zaiki Kmieć 22-28-44. 18176 g NAPRAWA pralek automa- tycznych Przybyś. 42-05-02. CYKLINOWANIE, lakiero- wanie parkietów. Bednar- czuk 87-31-61. 21010 g UKŁADANIE, cyklinowa- nie, lakierowanie parkie- tów, podłóg dla instytu- cji i osób prywatnych. Domanski, Pabianice, Ko- nopna 15 tel. grzeźniow- czy 18-51-23, Łódź. Narciszka 18/17 m. 22. 40394 g DOMKI letniskowe, altany, boazerie, łazienki - wyko- nuje stolarnia mistrza Myślińskiego, Nowosolna, Zgierzka 22, tel. grzeźniow- czy 13-10-39. 30470 g CENTRALNE ogrzewanie, hydraulika, krótkie termi- ny, materiał własny Ste- ok Piotrków Tryb., tel. 160-437. 40451 g HYDRAULIKA, centralne ogrzewanie, kanalizacje - wykoną natychmiast Zakład Instalacyjny Inz. Jankowskiego także w Łodzi. Posiadamy wanny, zlewomywalki, armaturę. Złecenia Piotrków Tryb. tel. 84-03 po 18. 40478 g „CYFRAL” - autosłarny. Trzy nowoczesne systemy Słowiński, Piotrkowska 377, tel. 33-57-76. 30993 g GLAZURA, terakota ukła- dam. Sobczyk, tel. 33-85-83. 30544 g PRALKI automatyczne - naprawa, Grzywa, 84-73-51. 19220 g PRALKI - programatory - naprawa. Zarębski tel. 78-78-94. 40077 g DYWANY, wykładziny pio- rę. Tomaszewski 43-43-72. 40212 g

MODNIE, SOLIDNIE, SZYBKO szyje spodnie

Zawiszy Czarnego 6
(przy Baluckim
Rynku)
Traczykowski.
20435-g

ZAKŁADY MECHANICZNE „CHEMITEX” w Łodzi, ul. Grunwaldzka 33 (boczna od ul. Limanowskiego) zatrudnia pracowników w następujących zawodach:

- TOKARZ,
- FREZER,
- SZLIFIERZ,
- FORMIERZ ręczny,
- HYDRAULIK.

Oferujemy dobre warunki płaco-
we w zależności od efektów pracy.
Gwarantujemy stałą wynagrodzenia
wzrostu nowego systemu.

Zakład zalicza wg obowiązujących
przepisów poprzednie okresy za-
trudnienia do uprawnień za staż
pracy. Wszyscy pracownicy obję-
ci są ruchomym czasem pracy.
Informacji udziela dział kadr, tel.
51-59-56. 3923-k

BONIFIKATA

EKSPRESOWE SZYJCIE SPODNI

Tomasz Greczyło,
Sienkiewicza 23
(przy Moniuszki),
wejście z klatki.
21639-g

KRYSTYNA SNOCHOWSKA

Rodzinie Zimartej, wyrazy współczucia skła-
dają:

DYREKCJA, POP PZPR, ZWIĄZKI
ZAWODOWE, KOLEŻANKI I KOLEŻY
ZEI z GDYNI i ŁODZI.

ZAKŁADY MECHANIZMÓW PRECYZYJNYCH „MERA - POLITEK” w ŁODZI, ul. WIGURY 21

Posiadają do upłynnienia AUTOBUS MARKI „AUTOSAN H9-15”.

rok prod. 1977, o ogólnym stopniu zużycia 50 proc.,
nr silnika 54902, nr podwozia 160110. Wartość
autobusu wynosi 1.191.000 zł.

Oferujemy również do sprzedaży części zamienne
do samochodu marki „Muscel M 461”. 4115-k

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w ŁADZICACH z/s w JEDLNIE I OGŁASZA PRZETARG

dla rolników indywidualnych na sprzedaż: ciągników, sprzętu rolniczego,
przyczep i elementów budowlanych.

1. Ciągniki „Ursus”, typ C-330, 353, 380 w ilości 7 szt., w cenie od 150 do 350 tys. zł.
2. Przyczepy, typ D-43, D-47 w ilości 3 szt., w cenie od 35 do 85 tys. zł.
3. Sprzęt uprawowy i do zbioru:
- uprawowy: plugi, brony, kultywatory;
- do zbioru: żniwiarze, snopowiązałki, miotacze, prasy ścięgienne i silniki spalinowe;
- do zbioru okopowych: kopaczki elewatorowe, kombajny ziemniaczane.
4. Elementy inwentarskie typ „hokej”.

Szczegółowy wykaz sprzętu oraz ceny są wywieszone na tablicy ogłoszeń spółdzielni.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia br. o godz. 10 w punkcie usłu-
gowym w Radziechowie II.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie
się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy SKR przed przy-
stąpieniem do przetargu najpóźniej do godz. 9.

Do przetargu mogą przystąpić rolnicy indywidualni posiadający za-
wiadczenie z UG lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Spółdzielnia nie uzupełnia braków w osprzęcie i wyposażeniu i nie
ponosi odpowiedzialności za stan techniczny.

Sprzęt biorący udział w przetargu można oglądać w przeddzień prze-
targu w punktach usługowych spółdzielni, tj. Jedlnie I, Radziechowie II
i Wierzbica.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wycofania sprzętu z przetargu bez
podania przyczyn. 4137-k

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w RAWIE MAZ., ul. TOMASZOWSKA 3 OGŁASZA PRZETARG NIEORGANIZOWANY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. Samochód ciężarowy „Star A 29”, nr silnika 68795, nr fabr. 41332, rok
budowy 1969, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 177.750 zł.
2. Samochód ciężarowy „Star A 29”, nr silnika 86350, nr fabr. 79577, rok
budowy 1969, stopień zużycia 70 proc

1

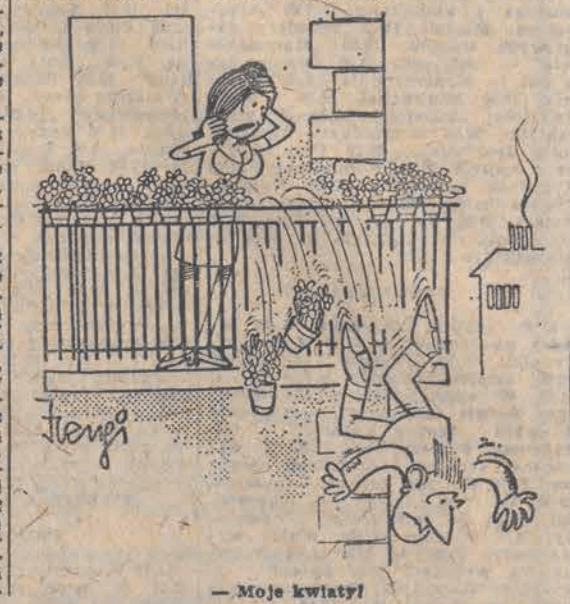
Na ekranie



dzienniczek

cię. W tym wypadku pieniądze (to jeszcze nie jest niżej jest czas. Z PRASY ZACHODNIEJ: napis w sklepie z antykami: „Nie myśleć, że wystawione w naszym sklepie przedmioty są fałszykami. Gdy spytacie o cenę, natychmiast uwierzyście, że są oryginalne”.

OPINIA PUBLICZNA W Krakowie ubawia się czytając w lokalnej prasie jak to orzeczeniem kolegium ukarano „konika” sprzed kina. „Kijów” — Marka W. Ogłoszone więc, że ów Marek W. złożył się skradł kosztowności.



— Moje kwiaty!

Sobota

8 GRUDNIA

PROGRAM I

- 6.00 TTR
- 8.30 Tydzień na dziale
- 9.00 „Sobótka” oraz film prod. hiszp. — „Don Kichot z Manchy” (8)
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.40 Historia dramatu polskiego — Marek Domański — Kłód nowy
- 12.10 „Hobby” — różności
- 12.40 Telewizyjny Koncert Złoty Rolniczy magazyn techniczny
- 13.10 „Partyzancki generał” (2) — rep. film
- 14.20 Studio sport — towarzyski międzynarodowy mecz piłkarski Włochy — Polska
- 15.05 DT — wiadomości
- 16.25 „Pod zwrotnikiem Kozłoroca” (3) film prod. australijskiej
- 17.45 Telewizyjna Lista Przebojów Losowanie Dużego Lotka
- 18.20 Pegaz
- 19.00 Dobranoc — „Bajki Bolesława i Lotka”
- 19.10 Z kamery wśród zwierząt
- 19.80 Dziennik
- 20.00 „Tora, Tora, Tora” — film fab. prod. ameryk.-jap.
- 22.20 „Na żywo”
- 22.50 Wiadomości sportowe
- 23.05 Kino nocne — „Przelotne znajomości” — dramat obcy prod. RFN

PROGRAM II

- 11.30 NURT
- 13.00 DT — wiadomości
- 13.10 Filharmonia „Dwójki”
- 14.00 „5 — 10 — 15” zespół „Dom” przedstawia
- 15.30 Wideołeka
- 16.00 Temat na dziś
- 16.40 Blisko natury
- 17.00 Gorąca linia — ekspres rep.
- 17.35 „Ciało bez tajemnic” (10) — „Słone maszynieria” — film tv ang.
- 18.20 Odpowiedzi na telefony
- 18.30 Wiadomości (L)
- 19.00 Na antenie „Dwójki”
- 19.15 Archiwum Neptuna
- 19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
- 20.00 Ze sztuki na ty
- 22.00 Tydzień w polityce
- 22.10 DT — wiadomości
- 22.20 Kino dorosłych — „Ogród Wenus” (5) — film prod. hiszp.
- 23.00 Sobótka — Anne Veski

Niedziela

9 GRUDNIA

PROGRAM I

- 6.00 TTR
- 7.00 Wszelchnia rodziny wielkiej
- 7.45 Po gospodarstwu
- 8.20 Tydzień
- 9.00 „Teleranek” oraz film prod. pol. — „6 milionów sekund” (15)
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.35 „Przygody rosin” (5) — „Miłość w kwiatów” — serial przyrodniczy prod. franc.
- 11.00 Estrada folkloru — Zielona Góra 84
- 11.15 Tu w tym samym miejscu — Wawer — tamta noc
- 11.45 Siedem anten
- 12.35 Program publicystyczny
- 13.00 „Mały światy Mikolaj” — film prod. NRD
- 14.00 Teatr Telewizyjny dla Dzieci — „Piata strona świata”
- 15.00 DT — wiadomości
- 15.15 Telewizyjny Koncert Złoty „Plac diamentowy” (4) — serial prod. hiszp.
- 16.35 „Tam, gdzie rośnie wanilia” (1)
- 17.40 Studio sport
- 18.25 Antena
- 19.00 Wieczornika — „Pszczółka Mała”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Kalina czerwona” — film prod. radz.
- 21.40 W naszej ojczyźnie — polsko-żydowski
- 22.05 Sportowa niedziela
- 22.35 Klub międzynarodowy
- 22.50 DT — wiadomości
- 23.00 „Zeglujcie w dobry czas” — widowisko muzyczne

PROGRAM II

- 9.30 „Kalina czerwona” — film prod. radz. (dla niesłyszących)
- 11.30 Peryskop
- 11.50 DT — wiadomości
- 12.00 Kwadrans z heinatem
- 12.15 Aerobic
- 12.30 Mola muzyka
- 13.00 „Kino — Oko”
- 14.00 Główny był...
- 14.45 Pałace których nie spacie — oświeceniści
- 15.10 Kino familijne — „Uparcie” (4) — film prod. RFN
- 16.00 Jutro niedzielę
- 16.30 Finał Przebojów „Dwójki”
- 17.15 Ukrwte skarby narodowej kultury
- 18.00 Shaktleton (2) — „Nasze zwłoki odnowiła tak by to” — film prod. ang.
- 19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
- 19.30 Dziennik

- 20.00 Sport w „Dwójce”
- 21.00 10 dni z Collegium Musicum (L)
- 21.25 Galeria „Dwójki”
- 21.55 DT — wiadomości
- 22.00 „Szpital na peryferiach” — (20 — ostatni) — „Odejście” — film prod. GSR

Poniedziałek

10 GRUDNIA

PROGRAM I

- 13.30 TTR
- 15.00 NURT
- 16.25 DT — wiadomości
- 16.30 „Encyklopedia TDC” — „Głom XX wieku” (1)
- 16.55 Ogród zoologiczny świata „Wiedza” — film prod. RFN
- 17.20 DT — wiadomości
- 17.30 Telewizyjny informator wydawniczy
- 17.50 Album chopinowski (cz. 10)
- 18.20 „Saldo”
- 19.00 Dobranoc — „Wieczni przyjaciele”
- 19.10 „Echa stadionów”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 Teatr Telewizyjny — Eduardo de Filippo — „Neapol miast milionerów”
- 21.40 DT — komentarze
- 22.05 „Pokój 408”
- 22.35 Mężczyźni wola blondynki (program o aktorze G. Szapolowskiej)
- 23.00 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 18.00 „Prosto z morza”
- 18.30 Wiadomości (L)
- 19.00 „Pokręć głowę” — zagadki elektroniczne
- 19.20 Przeboje „Dwójki”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Kalendarz historyczny” — układy: Polska — RFN
- 20.15 Złota płyta H. Zagorowej
- 21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 „Spektrum”
- 22.00 „20 lat minęło” — „Obok”
- 22.35 DT — wiadomości

Wtorek

11 GRUDNIA

PROGRAM I

- 6.00 TTR
- 8.10 Fizyka, kl. 8
- 9.00 Plastyka, kl. 8
- 9.20 Film dla II zmiany — „Pociąg” (9 — ostatni) — „Pociąg” — film TP
- 10.30 DT — wiadomości
- 11.00 Język polski, kl. 4
- 11.55 Wiedza obywatelska, kl. 7
- 12.50 Plastyka, kl. 3
- 13.30 TTR
- 16.25 DT — wiadomości
- 16.30 Dla dzieci: „Kameleon”
- 16.55 Dla młodych widzów: „Między nami i książkami”
- 17.20 DT — wiadomości
- 17.30 „20 lat minęło” — „Rekord świata” — film TP
- 18.35 „Mówimy otwarcie”
- 19.00 Dobranoc — „Ślimak Maciuś”
- 19.10 „Diagnoza”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Pociąg” (9 ostatni) — „Pociąg” — serial TP
- 22.00 DT — komentarze
- 22.25 Program rozrywkowy — „Z wizytą u Jana Strausasa”
- 23.25 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 18.00 „W obronie własnej” — Tak zwany ród poznajski
- 18.30 Wiadomości (L)
- 19.00 „Most który stał się legendą” — rep. z Talland
- 19.20 Przeboje „Dwójki”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Gorąca linia” — ekspres reporterów
- 20.15 „Salon muzyczny” — 30 lat sceny operowej w Łodzi (L)
- 21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 „Portret klasy”
- 22.00 Literatura i ekran — „Matylda Mohring” (1) — film prod. NRD
- 23.00 DT — wiadomości

Środa

12 GRUDNIA

PROGRAM I

- 9.35 Film dla II zmiany — Milczenie dr. Evansa — film fab. prod. radz.
- 10.30 DT — wiadomości
- 13.30 TTR
- 15.05 „Kraj” — magazyn harcerzy
- 15.30 Dla dzieci: „Tik-Tak”
- 15.50 Mecz: Dynamo Mińsk — Widzew Łódź — III runda Pucharu UEFA w przerwie meczu ok. 16.45 DT — wiad.
- 17.50 „Kartki z biografii Włodzimierza Hleba Lenina” (6) — serial prod. radz.

- 18.50 Losowanie Express Lotka / Małego Lotka
- 19.00 Dobranoc — „Gucio i Cozar”
- 19.10 „Zakochani w ziemi”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Milczenie dr. Evansa” — radz. film fab.
- 21.35 DT — komentarze
- 21.55 Program publicystyczny
- 22.55 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 18.00 „Koch. mój przyjaciel” — „W królestwie konia” franc. film dok.
- 18.30 Wiadomości (L)
- 19.00 „Śpiewnik domowy”
- 19.20 Przeboje „Dwójki”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Za kierownicą”
- 20.15 „Dookoła świata” — „Najmniejsza kontynent”
- 20.55 „Ekonomia na co dzień” — „Konkurencja”
- 21.25 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.40 Studio sport — Polska — Szwecja w superlidze tenisa stołowego
- 22.55 DT — wiadomości

Czwartek

13 GRUDNIA

PROGRAM I

- 10.00 Film dla II zmiany: „Posterunek przy Hill Street” (8)
- 10.50 DT — wiadomości
- 16.25 DT — wiadomości
- 16.30 „O mnie, o tobie, o nas” — Stowarzyszenie Myślących
- 17.20 DT — wiadomości
- 17.30 „Interstudio”
- 17.55 „Rzemieśnictwo”
- 18.05 Magazyn kulinarny
- 18.30 „Sonda”
- 19.00 Dobranoc — „Miś Uszatek”
- 19.10 Konto „M”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Posterunek przy Hill Street” (8) — amerykański serial filmowy
- 21.05 „Świat z bliska”
- 21.45 DT — komentarze
- 22.10 „Słone filmowy”
- 22.40 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 18.00 „Krajobrazy kultury”
- 18.30 Wiadomości (L)
- 19.00 Teleturniej morski (2)
- 19.20 Przeboje „Dwójki”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Gorąca linia” — ekspres reporterów
- 20.15 Teatr muzyczny na świecie — Mikołaj Rymkowski-Koraszewski — „Carekła narzeczona” (2)
- 21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 „Punkty widzenia” — Przewodniczący
- 22.00 „Obrona Sokratesa” — „Uczta”
- 22.55 DT — wiadomości

Piątek

14 GRUDNIA

PROGRAM I

- 9.45 Film dla II zmiany — „Odwieczny zew” (15) — „Ogień i popiół”
- 10.50 DT — wiadomości
- 16.25 DT — wiadomości
- 16.30 Dla młodych widzów: „Tylko dla orłów”
- 16.55 „Piątek z Pankracym”
- 17.20 DT — wiadomości
- 17.30 „Tele-rol”
- 18.00 „Bez próby” — „Święta za naszem”
- 19.00 Dobranoc — „Chłopiec z plakatu”
- 19.10 „Na obcej ziemi” — rep.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Monitor rządowy”
- 20.30 „Odwieczny zew” (15) — „Ogień i popiół” — serial TV radz.
- 21.40 DT — komentarze
- 22.10 „Zawiesz po 21”
- 22.50 DT — wiadomości
- 23.00 „20 lat minęło” — „Chłopcy” polski film fab.

PROGRAM II

- 17.35 „Śledztwo w sprawie nauki” — „Co mówi tajemnicze plamy”
- 18.00 „To trzeba wymyślić”
- 18.30 Wiadomości — dla niesłyszących (L)
- 19.00 IV Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny
- 19.20 Przeboje „Dwójki”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Z dwukrotnym cygarem” — o wiedeńskim malarzu Szwedzkiego
- 20.45 Było nie minęło
- 21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki”
- 21.30 „W poszukiwaniu fachowców”
- 21.45 Odpowiedzi o młodości — „Śniadanie w łóżku” — film prod. NRD
- 23.00 „Brawo!”
- 23.30 Rozmowy intymne
- 0.00 DT — wiadomości

NA NIEZŁEGO SE

DZIEGO trafił angielski gwiazdor rocka, gitarzysta Jimmy Page, którego zatrzymano po stwierdzeniu, że ma on przy sobie kokainę. Sąd w Londynie uznał jego winę, lecz kara była bardzo łagodna — 40 funtów grzywny. Uzasadniając wyrok, sąd orzekł, że przestępstwo tego rodzaju jest uprawiane zagrożone karą więzienia, lecz zachodzą okoliczności łagodzące. Po pierwsze — w świecie muzyków używanie narkotyków jest bardzo popularne, po drugie — „odbył” karę więzienia uniemożliwiając panu Page wykonywanie zawodu.

To są rzeczywiste argumenty. DOŚĆ TANIO, bo już za 30 tys. złotych można było kupić w okolicach Przemysła telewizor kolorowy „Rubin”. Oczywiście, trzeba było trafić na okazję, a taką okazję stworzył dwaj 20-letni mieszkańcy wsi Zgoda, którzy skorzystali z nieplanowanego postoju pociągu towarowego na stacji w Surochowie, wsiamał się do wagonu, którym przewożono telewizory i wynieśli dziesięć „Rubinów”, a potem „opychali” je po cenach regulowanych przez siebie. To zdarzenie warte jest wznamy, ki także z innego powodu: niejako przy okazji organa ścigania capnęły jeszcze osiem osób rekrutujących się z grona byłych i obecnych pracowników PKP, a zajmujących się okradaniem pociągów. Stwierdzono iż kradli oni odzież, obuwie, akumulatory, a także porcelanę.

POCZĄŁUNEK ZAKOCHANYCH skradł życie o trzy minuty. Tak toler- dzaje, że wiadomość ta nie wpłynęła na zmniejszenie się liczby pocałunków i liczby zakochanych. Gdyby stało się inaczej — byłoby niepojęte.

CO W KRAKOWIE DOBRE, TO DOBRE, ale woda jest tam pod psem. Co do tego zgodni są zarówno sami mieszkańcy starej stolicy, jak i przybysze. Ale oto zdarzyło się, że niedaleko Krakowa, w Bronowicach Małych, trym- nęło nieduże źródło z wodą kryształowo czystą i smaczną jak marzenie. Jedną z tamtych dziewczyn by nabrała tej prawdziwej wody do czego tylko się da. Kolejki do źródła są takie, że nierzadko trzeba czekać nawet dwie-trzy godziny. Ludzie stoją, bo za luksus zawsze trzeba pla-

— Moje kwiaty!

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. Największa republika federacyjna w Jugosławii 4. Kotlet zraz 6. Herbata parafaj- ska 7. Przysparza Bułgarom dewi- 9. Jednostka masy 10. Iskra 13. Technika komponowania utworów polifonicznych 14. Instrument uży- wany w orkiestrze symfonicznej 17. Brzeska, francuska polsko-litewska 19. Ssak z rodziny dywielidów 20. Ko- lejka, etap 21. Uraza, niechęć 22. Państwo z dwoma półwyspami Ka- lifornijskim i Jukatanem.

PIONOWO: 1. Gęsta mgła zawie- rałca domieszki dwym i spalin 2. Skórki futerkowe służące do pod- szewki płaszcza 3. Syn Zeusa i Hery 4. Polska ciężarówka 5. Abonament na imprezy rozrywkowe 6. Typ iskrownika 8. Cienisty krzew z rodzaju śliw 11. Stronnica 12. Drze- wo z brzoźwaty 13. Elektroda ujemna 15. Milcza, gdy dusza śpie- wa 16. Najmniejsza cząstka pier- wiastka 17. Czar, krasa 18. Pier- wozwór liczydła.

Oprac.: J. KALUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książ- kowe.

znaki zodiaku

STRZELEC (23.11.—21.12.). — Za- pominasz o ludziach, którym wiele zawdzięczasz. A przecież nadal na nich tylko możesz liczyć. Pod koniec tygodnia znajdziesz się w przykrej sytuacji.

KOZIOROŻEC (21.12.—20.1.). — Masz przed sobą trudny okres. Musisz się przełamać. Często trze- ba robić dobrą minę do złej gry.

WODNIK (21.1.—19.2.). — Jakżeś znaczne korzyści. Co prawda nie masz zbyt silnej woli, ale w kon- kretnych sytuacjach potrafisz się zdobyć na decyzję, która nie budzi wątpliwości.

RYBY (19.2.—20.3.). — Spróbuj rozemnać sytuację, abyś nie był zaskoczony. Spokój i rozważa-

pomaga Ci wyjść obronną ręką. W perspektywie nieźle ułoży się.

BARAN (21.3.—20.4.). — Rozum podpowiada Ci jedno, a serce za- pełnia coś innego. Musisz się zdecydować co w danej sytuacji lepsze i korzystniejsze.

BYK (21.4.—20.5.). — Nie liczysz się zbytbyś z opinią otoczenia. Może to jednak utrudni Ci kon- takty w pracy. Zawierzaj przyja- ciółom — oni chcą jak najlepiej.

BLIŹNIĘTA (21.5.—21.6.). — Dba- jąc o osobiste sprawy zapominasz o osobach bliskich i życiowych. Nie wolno mierzyć za wysoko, bo można nie trafić na tarczę.

RAK (21.6.—21.7.). — Nie kłosisz

krytyki a przecież nie jesteś bez- wad w najbliższych dniach spot- kanie, a następnie wyjazd.

LEW (21.7.—22.8.). — Zwróć u- wagę na to co dzieje się w Twym najbliższym otoczeniu. Wyjaśnij sprawę zanim nabierze ona wię- kszego wymiaru. Przygotuj się do wypoczynku.

PANNA (22.8.—22.9.). — W naj- bliższych dniach spręży cię do- wnych spotkań. Spodziewaj się wielu zmian. Nie przepag korzyst- nej dla siebie okazji.

WAGA (22.9.—23.10.). — Ta roz- mowa powinna była się odbyć już dawno. Musisz jednak trzymać nerwy na wodzy. Za kilka dni ważna wiadomość.

SKORPION (23.10.—22.11.). — Du- że możliwości oraz szansa na awans lub wyróżnienie. Trzeba jednak na serio zabrać się do pracy. Może to będzie ten naj- ważniejszy moment.



Sukces goni sukces! Jeszcze tak świeżo mamy w pamięci zwycię- stwo naszych brydżystów w Olim- piadzie, a tu kolejne osiągnięcie najwyższej marki! Czarni Szupak wygrali klubowe mistrzostwo Euro- py. W tej chwili jest to rzeczywiste- dzie ten z najmocniejszych klub- ów na świecie. Przypomnijmy, że w tym zespole gra aż czterech z sześciu naszych złotych olimpijczy- ków.

Zanim jednak dowiemy się jak- że grało się naszej drużynie w Szwecji — poznamy dosyć ciekawe rozgrywanie z Olimpiad w Seattle. Pochodzi ono z finałowego meczu naszej drużyny z Francją. Było to jednym z pierwszych i wtedy też- cze nikt nie mógł przewidzieć ko- ra drużyna wygra. Co więcej, tu skurci zanosilo się na porażkę Po- laków.

Handwritten notes and symbols:

- KW1094
- W87
- 86
- D104
- 5
- KD965
- W9
- A7652
- A62
- A432
- A543
- W9
- D873
- 10
- AD1072
- K83

trakt 4 pik test nie do wygrania. A tymczasem...

Podobnie jak na pierwszym sto- le otwierał 5 (Wolny). Licząc 1 karo, potem podobnie W (Szware) licząc 1 karo, a N (Gawryś) 1 pik, ale dalej było już inaczej niż na pierwszym stole: E (Mouille) zgłosił 4 karo, S przebił — 4 pik, które w końcu E skontrolował.

Patrzcie na diagram pamiętamy, że tym razem rozgrywa N. Wist- je E waletem trefli. Od dziesiątka białka, W białym asem, a Gawryś bez namysłu dorzuca dame. Takie rzeczy dzieją się nawet na przelo- wowych imenach u cioci. Dlatego właśnie napisaliśmy na wstępie, że było to dosyć ciekawe rozgry- dzie. Pomyślimy jednak przed la- kim problemem stanął w tej chwili Francuz. Nie uwierzyć, że u N była singlowa dama? A jeśli była ona rzeczywiste singlowa? Przecież u E naprawdę mógł być w trefliach układ: walet dziesiątka, dzie- wiatka czwórka! Tak też wyobra- zili t. sobie graczy francuski na po- zych. W N nie odwrócił w trefla, co polskiej parze dało w sumie gre i łączny zapis 790. Gdyby odwrócił w trefla, a potem do dościsła E asem pik dościsła kierem i jeszcze raz za- grał trefla — nasza para nie mo- gła być już tego wzięta.

Udało się! To dobrze, i dlatego wygraliśmy Olimpiadę.

KRÓL KIER